

**Protokół nr XXVI/2016
z dnia 31 sierpnia 2016 roku**

**Protokół Nr XXVI/2016
z Sesji Rady Powiatu z dnia 31 sierpnia 2016 roku**

Posiedzeniu przewodniczył – **Marek Jankowski** – Przewodniczący Rady Powiatu

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie – 10.00

Zakończono o godzinie – 15.30

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Omówienie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz programu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji „Dzielnicowy bliżej nas”,
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2016 – 2019,
 - b) wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2016 rok,
 - c) wyrażenia zgody na realizację przez Powiat Kutnowski w partnerstwie ze Związkiem Gmin Regionu Kutnowskiego oraz Gminą Strzelce zadania pod nazwą: „Budowa i przebudowa dróg w Gminach Związku Gmin Regionu Kutnowskiego – Etap III”,
 - d) wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego (dotyczy drogi nr 2139E Raciborów – Muchnów).
 - e) wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy,
 - f) wprowadzenia „Regulaminu w sprawie wysokości oraz szczegółowych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz sposobu obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw nauczycieli szkół i placówek, dla których organem prowadzącym jest Powiat Kutnowski”.
 - g) przyjęcia statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego.
4. Ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego powiatu kutnowskiego za I półrocze 2016 roku,
5. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XXIII z dnia 18 maja 2016 roku Nr XXIV z dnia 23 maja 2016 roku i Nr XXV z dnia 29 czerwca 2016 roku.
6. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.
7. Interpelacje i zapytania.

8. Sprawy różne.

9. Zakończenie obrad.

Marek Jankowski:

Otwieram obrady XXVI Sesji Rady Powiatu w Kutnie. Serdecznie witam Państwa radnych, gości zaproszonych oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam, że na 21 radnych na Sali obecnych jest 18 zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Informuję Państwa, że w dniu 30 sierpnia wpłynęło pismo od Komendanta Powiatowego Policji w Kutnie z prośbą o wyrażenie zgody do porządku obrad punktu dotyczącego zagrożenia krajowej mapy zagrożeń i bezpieczeństwa oraz programu ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji- dzielnicowy bliżej nas. Proponuję Państwu, jest to mój wniosek, aby wprowadzić ten punkt do porządku obrad w punkcie 2. Pozostałe punkty zmieniają kolejność. Proszę bardzo, kto z Państwa jest za wprowadzeniem tego punktu w punkcie 2 proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że zmiana porządku obrad została przyjęta jednogłośnie. Wpłynęły również 2 pisma od zarządu. Jedno pismo z 24 sierpnia. W imieniu zarządu w Kutnie przekazuję niżej wymienione projekty uchwał celem wprowadzenia do porządku obrad na najbliższą Sesję Rady Powiatu w Kutnie w sprawie:

a) wyrażenia zgody na realizację przez Powiat Kutnowski w partnerstwie ze Związkiem Gmin Regionu Kutnowskiego oraz Gminą Strzelce zadania pod nazwą: „Budowa i przebudowa dróg w Gminach Związku Gmin Regionu Kutnowskiego – Etap III”,
Ponad to proszę o wycofanie wszystkich z niżej wymienionych uchwał z porządku obrad na najbliższej Sesji Rady Powiatu w Kutnie.

1. Przekazanie zadania pełnienia funkcji inwestora w ramach inwestycji pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej nr 2135E Przyzórz- Sójki w ramach regionalnego programu operacyjnego województwa łódzkiego oś priorytetowa III. Transport pod działanie 2.2 drogi lokalne Związkowi Gmin Regionu Kutnowskiego.
2. wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego (dotyczy drogi nr 2135E Przyzórz- Sójki).

Informuję, że podpunkt a) uchwały był omawiany na posiedzeniu zarządu powiatu nr 124/2016 w dniu 23 sierpnia 2016 roku.

Czy może krótko przedstawiciel zarządu przedstawił by uzasadnienie tych zmian, proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

Po prostu ta jedna uchwała po długich dyskusjach ze Związkiem Gmin i Urzędem Marszałkowskim zastępuje 2 uchwały, to jest tylko zamiana techniczna tak naprawdę.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy macie Państwo jeszcze jakieś pytania do tej propozycji? Skoro nie widzę to kto z Państwa radnych jest za wprowadzeniem tych zmian do dzisiejszego porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że 17 głosami „za” zmiany w porządku obrad zostały zaaprobowane i jeszcze jedno pismo z dnia dzisiejszego. W imieniu zarządu powiatu Pan Starosta zwraca się z prośbą o wprowadzenie następujących zmian do porządku obrad na najbliższą sesję Rady Powiatu w Kutnie dotyczącym:

- a) wprowadzenia projektu uchwały w sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego.

Byłby to podpunkt już po zmianach, podpunkt g. Też prosiłbym o krótkie uzasadnienie do tej zmiany.

Zdzisław Trawczyński:

Szanowni Państwo powiat kutnowski jest członkiem Związku Powiatów Województwa Łódzkiego. Powstała wspólna inicjatywa wyjścia z projektem odnośnie geodezji i kartografii i wspólnego systemu który usprawni pracę tych wydziałów w powiatach. I w związku z tym opracowano statut dla tej inicjatywy. 12 września będzie posiedzenie Związku Powiatów i ma być podjęta uchwała w tej sprawie, ale przedtem muszącą wyprzedzać uchwały powiatów. I stąd ten wniosek dzisiaj na sesję. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Projekt tej uchwały otrzymali dzisiaj Państwo przed sesją na stoliki. Kto z Państwa Radnych jest za wprowadzeniem w podpunkcie g w punkcie 3 tego projektu uchwały, rozpatrywania tego projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Stwierdzam, że 16 głosami „za” również ta zmiana w dzisiejszym porządku obrad został przyjęta. Czy jeszcze jakieś uwagi do dzisiejszego porządku? Skoro nie widzę przystępujemy do punktu 2.

Ad 2.

Marek Jankowski:

Jest to omówienie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz programu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji „Dzielnicy bliżej nas”. Proszę o zabranie głosu przez Pana Komendanta Powiatowej Policji Pana nadkom. Krzysztofa Szymańskiego. Panie Komendancie proszę.

Krzysztof Szymański:

Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Szanowni Państwo Radni, Drodzy Państwo. Dziękuję na samym wstępie, że Państwo przychylnie potraktowali moje pismo i mogę się wypowiedzieć na temat Krajowej Mapy Zagrożenia Bezpieczeństwa, która myślę, że już wielokrotnie w jakiś sposób u Państwa w posłuchaniu bynajmniej gdzieś znalazła odczyt. Czyli ta informacja, która płynie z kraju powtórzę przez masmedia i inne informacje, które są rozpowszechniane to nie jest już nowe narzędzie aczkolwiek trzeba się pochylić, bo to jest nasze narzędzie ma służyć ogólnie bezpieczeństwu, wytyczeniu w jakiś sposób policji i nie tylko policji. Wielu instytucji, które właśnie wchodzi w skład koalicji, która w jakiś sposób walczy z tym żeby każdemu obywatelowi było bezpieczniej. Chodzi o to, żeby poprzez mapę czyli jak najbliżej dostępności każdego obywatela w każdym praktycznie miejscu gdzie tylko faktycznie jeden tylko bym powiedział element, który musi być spełniony tj. powinien być dostęp do Internetu a dzisiaj doskonale wiemy, że ten dostęp do Internetu jest powszechny poprzez komórki, poprzez telefony, poprzez jakieś inne narzędzia które w jakiś sposób łączą się z siecią GSM czy też siecią internetową publiczną, prywatną możemy dostęp do tego Internetu mieć i nie jest on ograniczony jak to jeszcze kilkanaście czy kilka lat do tyłu było. I drodzy Państwo, o co w tym tak naprawdę chodzi? Chodzi o to, że w miesiącu wrześniu, czyli praktycznie już na początku tego miesiąca, najprawdopodobniej będzie to pierwsza dekada, ruszy ogólnie w całym kraju ta mapa zagrożeń. Do tej pory pilotażowo było to realizowane w 3 województwach, gdzie nazwijmy to się sprawdziło. Owszem, wyszły jakieś tam mankamenty, wyszły jakieś tam niedopowiedzenia, nieprawidłowości bym nawet powiedział z funkcjonalności tej mapy, aczkolwiek wyszło w podsumowaniu takim wstępnym, że to jest narzędzie bardzo sprawne, bardzo dobre, które zbliża w jakiś sposób społeczeństwo czy problemy społeczne wskazuje nam policjantom, jak i też innym organizacjom i instytucjom, które pracują na rzecz bezpieczeństwa aby przyjrzeć się konkretnym problemom. Drodzy Państwo, posługiwanie się tą mapą jest bardzo proste. Nie będę Państwu dzisiaj zabierał czasu i tłumaczył w jaki sposób będzie się tym posługiwać. Z tego względu będzie to dostępne na naszych stronach internetowych, nie będzie to wyjaśnione. Będą pewne informacje jak się posługiwać, jak łatwo można tam nanosić swoje dane czy spostrzeżenia czy uwagi, bo o to też praktycznie chodzi. No i owszem nie wątpię, że nawet już pod koniec tego miesiąca będziemy chcieli zorganizować takie szersze spotkanie w którym w jakiś sposób podsumujemy ten rozruch tej mapy i jak to wygląda u nas. Dzisiaj bardzo bym chciał przekazać Państwu taką informację aby wedle możliwości propagować i powielać tą informację po prostu do wszystkich. Że ta Krajowa Mapa Zagrożeń, która z zasady nazywa się krajowa dotyczy też nas tu, bezpośrednio, lokalnie. I ona będzie funkcjonalnie przez społeczeństwo praktycznie w pierwszej czy po pierwszej dekadzie września będzie każdy mógł z niej skorzystać. Bardzo chętnie, aby ci wszyscy którzy powiedzmy mają coś do powiedzenia, którzy chcą się podzielić miejscami zagrożonymi niech wskazują na tej mapie. Bardzo prosty sposób postępowania będzie. Jeszcze raz podkreślam, że na naszej stronie internetowej będzie, myślę

że przy dobrej współpracy tak jak to jest do tej pory, będą też informacje na forach czy też na różnych innych portalach internetowych jak też na innych stronach internetowych, które z nami współpracują. Będą odnośniki odpowiednio do strony internetowej, która bezpośrednio będzie kierowała i będzie to pełna informacja jak się posługiwać po tej mapie zagrożeń. Jestem już po konsultacjach, więc powiem, że 12.09 na nasz teren do Kutna bezpośrednio przyjedzie taki zespół który będzie przez 2 godziny świadczył usługi każdego zainteresowanego w wybranym przez nas miejscu. Co prawda jeszcze nie pojedliśmy jeszcze decyzji co do miejsca, w którym to będzie, ale myślę, że to będzie tu centrum Kutna, gdzie każdy obywatel będzie mógł sobie przyjść i zobaczyć fizycznie jak to wygląda czy zgłosić dane zagrożenie. Dopowiem tylko, żebyście Państwo mieli w jakimś sposób uzupełnioną tą wiedzę minimalną, jeżeli będziecie rozpowszechniać tą informację, że taka możliwość jest zgłaszania tych miejsc zagrożonych. Na razie póki co jest skatalogowana ta liczba która może być wskazana. Przytoczę kilka z tych najbardziej popularnych, z których tego programu pilotażowego były w głównej mierze, czyli przekraczanie dozwolonej prędkości konkretnym danym miejscu. Bo to od razu podkreślam, tą mapę się powiększa praktycznie w skali takiej, żeby zrobić to z bardzo dużą dokładnością. Następna rzecz, jeżeli chodzi o proponowane zagrożenia, które są wskazywane przez internautów, które korzystają z tej mapy w województwach, tj. tak jak powiedziałem- przekraczanie prędkości, wybryki chuligańskie, żebractwo, bo to akurat najczęściej wskazywane przez internautów, którzy korzystają z tej mapy w tych 3 województwach, bo tak jak jeszcze powiedziałem- przekraczanie prędkości, wybryki chuligańskie, żebractwo bo to pochodzi najbardziej ze stołecznego okręgu, dlatego żebractwo. Nieprawidłowe parkowanie, zła organizacja ruchu jeżeli chodzi o znaki. To są jakby takie najbardziej częste zgłoszenia, które w jakiś sposób wpływają aczkolwiek gama tych zgłoszeń opiewa na 14-15. Myślę, że ona będzie bardziej wzbogacana i faktycznie, tam jest wg katalogu. Nie zajmuje to dużo czasu, jeszcze raz podkreślam, to jest dla każdego obywatela. Może ktoś pomyśleć, że dobrze, poprzez Internet jest to trudno, szczególnie osobom starszym data żeby pogodzić się że tam trzeba wejść i włączyć. Nie. Zasada działania tej mapy jest dość prosta. Następna rzecz, tutaj też zauważyliśmy w jaki sposób ten problem dostępności jeszcze przez starsze osoby do tej mapy i poczyniliśmy już kroki i myślę, że one będą zrealizowane do momentu, kiedy ta mapa ruszy fizycznie, że te osoby oczywiście będą mogły się zgłosić do dzielnicowego i poprzez dzielnicowego zgłosić to zagrożenie. Wy tłumaczę jeszcze jedną rzecz, jeżeli już będzie zgłoszenie- my w najszybszym możliwie czasie nie trwającym praktycznie dłużej niż 5 dni weryfikujemy to miejsce zagrożone i zaznaczamy czy go potwierdzamy czy nie. I to będzie również widoczne na tej mapie. Więc każdy kto zgłosi dane zagrożenie będzie miał pewność że będzie to zweryfikowane i proszę uwierzyć, zaświadczam to swoim słowem, za swoich policjantów, że będzie to sumiennie realizowane, weryfikowane, abyśmy później podsumowując tego typu działalność, fizyczną działalność tej mapy mogli sobie prosto w oczy powiedzieć, że te punkty które były zgłoszone

przez internautów się pokrywają a te nie. A drodzy Państwo, tak naprawdę myślę, że jeżeli ta mapa już się przyjmie i będzie działała kilka miesięcy bo myślę, że tyle potrzeba nam żebyśmy się z nią zapoznali na tym poziomie aby już była tym narzędziem wykorzystywanym przez społeczeństwo lokalne, będzie nieodzownym elementem do podejmowania przez nas tych działań. Jeżeli będziemy mieli natłok tych informacji tam i będzie wychodziło, że miejsce jest zagrożone, automatycznie nasze patrole będą tam się pojawiać i automatycznie siły i środki i charakter działania policjantów będzie relatywnie do tego dobierany. Tak będzie to funkcjonowało i będzie to elementem analiz zagrożenia, będzie to wchodziło w element analizy zagrożenia a doskonale Państwo już wiecie, że te analizy które są już przekładane wielokrotnie przekładane wam, nawet do zapoznania i do wspólnych ewentualnie wniosków które podejmujemy, aby nasze społeczeństwo czuło się bezpieczniej. Później te analizy będą praktycznie wynikały i bardzo dużo czerpały właśnie z tej mapy zagrożeń. Dlatego jeszcze raz Państwo, soję tu przed Państwem, apeluję i proszę, proszę aby tą informację jak najbardziej rozpowszechniać gdzie tylko można. Będziemy to robić swoim bym powiedział torem. Ale jeżeli będziemy mieli wsparcie również od was to ten oddźwięk społeczny będzie zupełnie inny a na tym nam zależy, aby jak najszersze grono społeczeństwa wiedziało o tej mapie i nawet chociaż raz z ciekawości weszło i zobaczyło jak to wygląda. Nie tylko przez naszą stronę internetowa ponieważ najbardziej popularnej bym powiedział na chwilę obecną w wyszukiwarce internetowej w jakiej jest np. Google ktoś sobie wpisze Krajowa Mapa Zagrożeń to automatycznie się wygeneruje strona w której można zaznaczyć i można zobaczyć z ciekawości jak to wygląda w innych województwach, w innych regionach, w innych powiatach. Więc to jest bardzo ciekawe narzędzie, które ma nas wszystkich wspomagać abyśmy zauważyli głos społeczeństwa, bo być może że dochodzą czasami takie sytuacje, że ktoś się jeszcze albo wstydzi do nas przyjść i porozmawiać z dzielnicowym, albo się boi albo się obawia itd. My wiemy, bo takie sygnały do nas także i przez Państwa wpływają, że tego typu sytuacje są i wpływają, dlatego jest to krok dla komunikacji, taki pomost powiązania jeszcze głosu społeczeństwa do nas, do policji, aby w jakiś sposób nawet anonimowo zgłosić zagrożenie, które gdzieś zostało stwierdzone przez daną osobę. Podkreślam, że też jesteśmy nastawieni z resztą prekursorzy, którzy funkcjonalność tej mapy już mają pierwsze kroki za sobą i ten program pilotażowy już za nimi mieli już takie trudności, że doskonale wiemy że część tych zgłoszeń to będzie wykonane z ciekawości i bym powiedział nie adekwatnie co do zagrożenia tylko po prostu z ciekawości lub przez pomyłkę, albo po prostu ze zwykłej złośliwości. Ale drodzy Państwo, my tak o tym wiemy że tak będzie dlatego tak czy siak te elementy będą weryfikowane ale myślę, że po tym czasie, po którym powiedziałem tj po tych kilku miesiącach już tym nazwijmy to kolokwialnie złośliwcom znudzi się wpisywanie tych miejsc zagrożeń i praktycznie będą tam miejsca głównie wskazywane przez osoby które faktycznie coś zauważą albo będą czuły jakiśkolwiek niepokój związany ze swoim miejscem zamieszkania, pracy czy też bytności, gdzie stwierdzą

że policja powinna się tym zająć automatycznie jeżeli to policja adekwatnie być może że i inne służby. To jest pewna część w takiej mocnej pigułce i skrócie jeżeli chodzi o krajowe mapy zagrożeń, gdzie podkreślam jeszcze raz- tj. krajowa mapa zagrożeń ale proszę ująć ją jako nawet ta nasza lokalna bo ona będzie dotyczyć tutaj każdej naszej ulicy, miejsca, sklepu itd. Bo ta mapa pozwala na tak dokładne sprecyzowanie danego miejsca. To jest jedna rzecz. Druga rzecz drodzy Państwo, to chciałbym podzielić się z wami, ponieważ w niedalekiej przeszłości stałem przed wami i mówiłem jako komendant o pewnych rzeczach które będę chciał realizować i w jaki sposób z Państwem współpracować. W jakiś sposób chcę wam przekazać, że to co mówiłem wcześniej to nie było rzucane tylko w jakimś innym porozumieniu, czy w jakiś innych opiniach rzucanie słów na wiatr i to co mówiłem, że będę chciał wychodzić, aby policja była bliżej społeczeństwa. Już są u nas poczynione kroki bezpośrednie, które wpływają relatywnie na zmianę charakteru pracy dzielnicowych i dzielnicowy będzie miał za zadanie być jak najbliżej społeczeństwa. Co za tym idzie? Dzielnicowy bliżej nas- takie piękne hasło. Ale chciałbym aby ono był zrealizowane i będę robił wszystko aby to co najmniej i w powiecie kutnowskim, ale myślę, że obejmie to cały kraj też będzie to realizowane. Dlaczego? Pragnąłbym aby osoba dzielnicowego była kojarzona przez ludzi jako przyjaciela, z którym można się spotkać, podzielić o jakiś niepokojach czy w jakiś sposób porozmawiać. Dlatego dzielnicowy przede wszystkim w naszym powiecie kutnowskim będzie wychodził do społeczeństwa. Będzie się ze społeczeństwem kontaktował. Tam gdzie będzie wyznaczony rejon dzielnicowego, chciałbym aby każdy mieszkaniec teoretycznie znał, ba widział dzielnicowego dlatego głównym zadaniem dzielnicowego będzie obchód. Będzie po prostu fizycznie pojawiał się na swoim rejonie przydzielonym. Chciałbym drodzy Państwo, jeżeli do was będą wpływały informacje, że gdzieś ewentualnie jest potrzeba tego dzielnicowego a jego nie widać, proszę abyście dawali mi znać. To nie jest w formie skarżypyty na dzielnicowego bo się nie pojawia- nie. Chodzi mi o ewaluację. W jakiś sposób wprowadzamy coś nowatorskiego, coś nowego. Do tej pory może nie w takiej formie wykorzystywanego, dlatego zawsze będą pojawiać się elementy, które należy i trzeba poprawić. Takie sygnały będą dla mnie praktycznie bezcenne, aby efektywność pracy dzielnicowego z ludźmi z którymi mieszkają w danym regionie była jak najwyższa. Dlatego jeszcze raz na sam koniec proszę was i zwracam się z ogromną prośbą o propagowanie i przekazywanie wszystkim, komu możecie o tych mapach zagrożeń. I jeszcze raz o tym pomyśle w realizacji, żeby ten dzielnicowy był jak najbliższe człowieka. Bo bardzo bym chciał, ja wiem że policja ruchu drogowego kojarzona jest niezbyt Formanie, bo ta jest taka instytucja która ma wyłapywać i robić swoje zadania a nie jak ktoś bardzo źle się zachowuje na drodze, to niestety za to nagród nie przewidziano. Bo w ten sposób należy reagować. Ale odwrotnością dzielnicowego to chciałbym aby właśnie społeczeństwo postrzegało jako swojego przyjaciela nie przeciwnika. Przyjaciela, człowieka z którym mogą porozmawiać, człowieka z którym mogą się podzielić swoimi informacjami i tzw. człowieka który stoi na

pierwszej linii aby im pomóc, podkreślam- aby im pomóc. Bardzo bym chciał drodzy Państwo aby ta nasza korelacja ta współpraca, polegała na jak największym, jak najszerszym nurcie, abyśmy my wszyscy mogli spotkać się i powiedzieć że podjęliśmy wspólnie, koalicyjnie takie działania, że to społeczeństwo faktycznie daje nam sygnał i daje nam znać, że to co zrobiliśmy naprawdę odnosi skutek. Bardzo Państwu jeszcze raz dziękuję za udzielenie mi głosu i jeszcze raz bardzo proszę o tą współpracę i pomoc. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu 3a.

Ad. 3a

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2016 – 2019. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 4 głosami „za”. Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami „za”, więc również pozytywnie. Komisja Budżetu i Finansów 2 głosy „za”, 0 sprzeciw, 1 wstrzymujący więc również pozytywnie. Także pozytywnie Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za”. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 4 głosy „za”, 0 przeciwnych i 1 głos wstrzymujący.

Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie w sprawie projektu tej uchwały ? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania.

Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania 19 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 147/XXVI/2016 w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2016 – 2019.

Ad. 3b

Marek Jankowski:

Jest to uchwała ściśle związana z poprzednią. Jest to uchwała w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2016 rok. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 4 głosami „za”. Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3

głosami „za”. Komisja Budżetu i Finansów 2 głosy „za”, 1 wstrzymujący więc również pozytywnie. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za”- pozytywnie. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 4 głosy „za”, 0 przeciwnych i 1 głos wstrzymujący a więc również pozytywnie. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie w sprawie projektu tej uchwały ? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania.

Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Czy są głosy przeciwne? Nie widzę. Czy są głosy wstrzymujące? 1 wstrzymujący.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania 19 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 148/XXVI/2016 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2016 rok.

Ad. 3c

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Powiat Kutnowski w partnerstwie ze Związkiem Gmin Regionu Kutnowskiego oraz Gminą Strzelce zadania pod nazwą: „Budowa i przebudowa dróg w Gminach Związku Gmin Regionu Kutnowskiego – Etap III”. Projekt uchwały otrzymali Państwo na komisjach. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 4 głosami „za”. Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami „za”, więc również pozytywnie. Komisja Budżetu i Finansów 2 głosy „za”, 0 sprzeciw, 1 wstrzymujący więc również pozytywnie. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła go do wiadomości. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy nie opiniowała tego projektu uchwały natomiast jest on rozłożony dla członków komisji na stolikach.

Czy ktoś z Pań i Panów radnych ma pytania co do tej uchwały? Proszę bardzo Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ja chciałam przypomnieć że na Komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego wnioskowaliśmy o to, żeby do tej uchwały przedstawiono nam projekt porozumienia ze Związkiem Gmin Powiatu Kutnowskiego i nie znalazłam tego projektu na biurku. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę Pana Wicestarostę o odpowiedź. Czy wszyscy Państwo chcecie ten projekt?

Zdzisław Trawczyński:

No nie było takiego wielkiego zainteresowania, ale mamy przygotowany taki projekt.

Marek Jankowski:

W takim razie proszę dla wszystkich Pani Moniko.

Zdzisław Trawczyński:

Ewentualnie, jeśli trzeba to może 10 min przerwy. Oczywiście, jeśli Pani Radna tego sobie życzy.

Marek Jankowski:

Rozumiem, że nie robię przerwy, tak? Czy jeszcze ktoś z Państwa radnych ma jakieś pytania do tej uchwały? Skoro nie widzę, przystępujemy do głosowania.

Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania 19 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 149/XXVI/2016 w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Powiat Kutnowski w partnerstwie ze Związkiem Gmin Regionu Kutnowskiego oraz Gminą Strzelce zadania pod nazwą: „Budowa i przebudowa dróg w Gminach Związku Gmin Regionu Kutnowskiego – Etap III”.

Ad. 3d

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego (dotyczy drogi nr 2139E Raciborów – Muchnów).

Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 4 głosami „za”. Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami „za”- jednogłośnie. Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za”. Tak samo Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosów „za”.

Czy ktoś z Pań i Panów radnych ma chciałby zadać pytanie? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Jednogłośnie 20 głosami „za”.

Szanowni Państwo, stwierdzam, że w wyniku głosowania 20 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 150/XXVI/2016 w sprawie

wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego (dotyczy drogi nr 2139E Raciborów – Muchnów).

Ad. 3e

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 4 głosami „za”. Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami „za”- jednogłośnie. Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za”. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za”. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 4 głosów „za”, przy 1 głosie wstrzymującym. A więc wszystkie komisje zaopiniowały ten projekt pozytywnie.

Czy ktoś z Pań i Panów radnych ma chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania.

Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. 20 głosami „za”.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania 20 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 151/XXVI/2016 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy.

Ad. 3f

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia „Regulaminu w sprawie wysokości oraz szczegółowych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz sposobu obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw nauczycieli szkół i placówek, dla których organem prowadzącym jest Powiat Kutnowski”.

W dniu dzisiejszym również wpłynęła autopoprawka. Prosiłbym o omówienie tej autopoprawki. Jest to autopoprawka o uzasadnienie, nie do samej uchwały ale do uzasadnienia.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Radno. Proszę o uwzględnienie autopoprawki do uzasadnienia projektu uchwały w sprawie tego regulaminu. Pierwsze dotyczyłoby

uzasadnienia, proszę zwrócić uwagę, w 4 akapicie tj. w przedostatnim rzędzie zaczynającym się od słów „organem prowadzącym” po słowach „w dniu 19.05.2016 roku” słowo „natomiast” zastępuje się słowem „a”. Druga poprawka tj. w czwartym akapicie uzasadnienia w ostatnim rzędzie zaczynającym się od słów „międzygminnym ZMT” po słowach „w Kutnie” dodaje się słowo „podpisał”. I trzeci element, na samym końcu dodaje się następujący akapit: „Powstałe zobowiązania finansowe będą pokryte subwencją z dochodów własnych i są ujęte w budżecie powiatu na 2016 rok w rezerwie oświatowej:.. Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Nim padną ewentualne pytania przedstawię Państwu jak projekt był opiniowany na komisjach przed tą autopoprawką.

Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 4 głosami „za”. Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 2 głosami „za” i jeden wstrzymujący. Komisja Budżetu i Finansów 2 głosami „za” i 1 wstrzymujący. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za”. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 4 głosy „za”. A więc wszystkie komisje zaopiniowały ten projekt pozytywnie.

Czy ktoś z Pań i Panów radnych ma chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania.

Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem w uchwały wraz z autopoprawką w uzasadnieniu proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. 20 głosami „za”- jednogłośnie. Stwierdzam, że w wyniku głosowania 20 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 152/XXVI/2016 w sprawie wprowadzenia „Regulaminu w sprawie wysokości oraz szczegółowych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz sposobu obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw nauczycieli szkół i placówek, dla których organem prowadzącym jest Powiat Kutnowski” wraz z autopoprawką w uzasadnieniu.

Ad. 3 g

Marek Jankowski:

Uchwałą, którą dzisiaj wprowadziliśmy 3g. Jest to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego. Przedstawiciela zarządu prosiłbym o rozwinięcie. Albo może są pytania? Może w ten sposób, bo uchwałą, projekt jest na stolikach. Czy Państwo chcecie się zapoznać i jakąś przerwę, tak? Proszę, Pan Starosta chciałby zabrać głos.

Krzysztof Debich:

Statut był tak uzgadniany ze służbami Wojewody, w zasadnie jesteśmy w takiej sytuacji trochę bez wyjścia, bo wszystkie powiaty powinny je podjąć w sposób jednobrzmiący, bo jeżeli zmienimy chociaż kropkę lub przecinek w tej uchwale to nie wchodzimy do tego związku gmin. Możemy oczywiście, znaleźliśmy też tam parę uwag swoich ale na tym etapie jak uchwalamy to nie bardzo możemy zrobić z tym cokolwiek więcej, jest to kwestia woli czy wchodzimy do tego związku powiatów czy nie i wiatry w to, że wszyscy prawnicy, którzy pracowali nad tym statutem jest wstępnie ale też prawnie uzgodnione ze słowami wojewody i nie powinno być z tym problemów.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Mimo wszystko 10 minut na zapoznanie się Szanowni Państwo, 10 minut przerwy.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Jesteśmy w punkcie 3g. Jest to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego. Szanowni Państwo, myślę, że tak zasadnym byłoby tą uchwałę przyjąć, natomiast delegatem Związku Powiatów jest Pan Wicestarosta czy Starosta? Pan Wicestarosta. Jeśli są jakieś uwagi, ewentualnie sugestie odnośnie tego statutu myślę, że można by Mu przedstawić, żeby przy ewentualnych zmianach mógł je przedstawić dalej w Związku Gmin, tak? Proszę bardzo Pan Konrad Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, jeżeli ten status został przygotowywany to wszelkie uwagi powinien Zdzisław wcześniej przedstawić, dzisiaj. I to jest jak gdyby formalność. Jeżeli my dzisiaj zawnioskujemy, że przecinek lub kropka nie jest w tym miejscu to zablokujemy. Więc w związku z powyższym nie mówmy, że jakieś uwagi i sugestie. Jeżeli dzisiaj to przyjmujemy, to staje się faktem i o to chodzi, żeby po prostu nie blokować tego. Jeżeli ktoś miał jakieś uwagi to powinien w wersji roboczej to zrobić a nie dzisiaj. Więc nad czym my tu dyskutujemy?

Marek Jankowski:

Dlatego powiedziałem w pierwszym zdaniu, zasadnym dla mnie byłoby podjąć tą uchwałę.

Konrad Kłopotowski:

Osobiście gdybym ja reprezentował z pewnością jakieś uwagi czy zmiany chciałbym w tym statucie poczynić, natomiast dzisiaj stawiamy w bardzo niewygodnej sytuacji Związek Powiatów.

Marek Jankowski:

Panie Radny o przyszłych, ewentualnych zmianach w statucie. Nie uchwalenie jego w tej pierwotnej postaci, tylko przy przyszłych zmianach. Ale proszę bardzo Pani Gal- Grabowska chciała jeszcze zabrać głos.

Mirosława Gal- Grabowska:

Droży Państwo, nie mam uwag do tego statutu i też uważam, że należy dzisiaj przyjąć tę uchwałę. Natomiast chciałam Państwu przypomnieć, że naszym przedstawicielem w tym konwencie Związku Powiatu Województwa Łódzkiego jest zgodnie uchwałą którą przyjęliśmy Pan Starosta. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Tak, bo taka była uchwała. To jest nowy związek i chcemy aby w tym nowym związku nas reprezentował Pan Wicestarosta.

Mirosława Gal- Grabowska:

Będziemy przyjmować jakąś uchwałę, kto ma nas reprezentować, czy to po prostu będzie już tylko należało do zarządu, kogo Pan Starosta wytypuje i zarząd?

Krzysztof Debich:

Nie należy do zarządu i ja proponuję żeby to był właśnie Pan Wicestarosta.

Mirosława Gal- Grabowska:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Zdzisław Trawczyński:

Ja tylko dopowiem, że nie jestem wyjątkiem w Związku Powiatów Województwa Łódzkiego. Większość albo tak może w połowie to są Wicestarostowie także nie jestem sam, natomiast jeśli chodzi o poprawki.

Mirosława Gal- Grabowska:

Pan Zdzisław Trawczyński jest wyjątkiem wielu kwestiach.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję. To służby wojewody czy prawnicy wojewody nie wnoszą uwag merytorycznych. Takie jakieś literówki drobne mogą być w każdej chwili usunięte z tego statutu, już po tym przyjęciu nawet. Także czas nas nie obliguje, bo czemuś ten statut na służyć i różne projekty które mają służyć powiatom trzeba realizować a bez statutu się nie da po prostu. Trzeba od czegoś zacząć, tak? Takie jeszcze pierwsze dodatkowe moje uwagi. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Zdzisław jesteś wyjątkiem, no bo trzeba powiedzieć co autor miał na myśli. Konkretnie Starosta delegując Cię tam. My wiemy. A oczywiście nie myśl, że Ty jesteś tu jakim ewenementem. No skoro tak to powiedz w pierwszej kolejności jaki cel, jaka misja jest tego? I co Ty jako ten reprezentant chcesz coś pozytywnego jako powiedzmy przedstawiciel Powiatu Kutnowskiego tu wnieść nowego? No bo czemuś to służy, tak? Powstaje związek, czemu ma to służyć? No i Ty jako nasz przedstawiciel bardzo bym prosił, abyś w kilku zdaniach powiedział jaką chcesz inicjatywę, czy masz jakiś pomysł na to, czy mamy z czegoś skorzystać? Jaka jest misja tego wszystkiego?

Marek Jankowski:

Panie Radny, ale tu polecam przeczytanie statutu po prostu. W nim jest ta misja opisana dokładnie.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Słucham.

Konrad Kłopotowski:

Wszystko byłoby pięknie ładnie gdyby się Pan Wicestarosta nie odezwał. Ale Pan Wicestarosta się odezwał, więc pytam, co autor miał na myśli? Ja oczekuję, jeżeli chce nas reprezentować, to niech w kilku zdaniach, że chce z inicjatywą wyjść taką, że chce to zmienić, czy taką, bo chce to zmienić. Jestem jednocześnie członkiem zarządu to będzie np. korzystne dla powiatu kutnowskiego. Albo jest to wspólny problem wszystkich powiatów,

takie chcę odpowiedzi uzyskać. Czy ja muszę Mu na kartce napisać, żeby do mikrofonu ładnie powiedział? Niech od serca powie co mu, co ma po prostu zarysowane na twardym dysku? Niech się podzieli tą informacją z nami.

Zdzisław Trawczyński:

Długie pytanie strasznie.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Radny, otóż Związek Powiatów Województwa łódzkiego to nie jest związek wzajemnej adoracji i zbierania się raz w miesiącu, bo tak powiedzmy średnio to jest realizowane. Ma zająć się problemami powiatów, które w Tyc powiatach występują i one się powtarzają w większości powiatów a takim teraz jakby tematem trudnym jest geodezja i kartografia o której mówiłem. System województwa łódzkiego odstaje tutaj od reszty województw, mamy to diagnozowane. I należy zainwestować ponad 20 mln zł w system, który usprawni i obsługę petenta i szybkie dotarcie do właściwych dokumentów w pracy tych wydziałów geodezji i kartografii. Patrząc, że nie ma Pani Dyrektor, bo było kilka spotkań i dyrektorów wydziałów geodezji i też ich wnioski spowodowały, że związek podjął temat żeby pozyskać środki. Trudno byłoby też temu powiatowi występować o środki do Urzędu Marszałkowskiego czy Urzędu Wojewódzkiego natomiast jeśli zrobi to wojewódzki związek, to ma siłę przebicia większą. Jakie są jeszcze inne problemy powiatów, bo nie tylko to jest ten jedyny problem? Jest problem np. w ogóle z funkcjonowaniem systemu wycofywanie pojazdów czy kasacji tych pojazdów po zbieraniu ich z dróg, bo tym się też powiaty zajmują, z oddawaniem właścicielowi, ze ściąganiem jeżeli właściciel nie wyraża ochoty odebrania swojego pojazdu a my naliczamy dobową stawkę. Nie jest to uregulowane, jest to też utrapienie też.

Konrad Kłopotowski:

Ale Zdzisław, to jest obowiązek powiatu.

Zdzisław Trawczyński:

Zaraz, to jest powiązane. Też to są problemy powiatu. Jeśli chodzi o zabytki i refundację pewnych kosztów które nie są takie społeczne, czy ogólnonarodowe ale powiaty są też zobligowane no to też będziemy występować. Jeżeli jest Państwu coś potrzebne to nie tylko kosztem powiatów trzeba to realizować. I tak na marginesie mówić o trzech takich tematach, a jest ich naprawdę dużo. I stąd poturbuję statut, aby po kolei je realizować.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, akurat to co powiedział Zdzisław to są zadania powiatu. Tylko mam pytanie kolejne, ile będzie wynosiła ta składka żeby to nie był kolejny martwy byt? Że jest Wojewódzki Związek Powiatu, stworzymy jakąś tam czapę administracyjną, będziemy płacić składki i z tego nic nie wynika bo żeby taki związek funkcjonował. Zdzisław, ponieważ nie jesteś fachowcem trzeba zatrudnić fachowców, jak to będzie wszystko funkcjonowało? No bo powiedziałeś coś takiego, że jestem zdziwiony, że problemy statutowe i organizacyjne które są obowiązkiem powiatu na Związek Powiatu. No coś jest nie tak.

Zdzisław Trawczyński:

Ale ja mówiłem, że.

Konrad Kłopotowski:

Jeżeli chodzi o geodezję to wiadomo, że jest postęp technicznych my jesteśmy w UE, Unia nakłada na nas pewne obowiązki, nie możemy być w nie do czasu. Wiesz o tym, to jest związane z płatnościami.

Zdzisław Trawczyński:

Ja o tym mówiłem.

Konrad Kłopotowski:

Nie no akurat nie dopowiedziałeś tego. Z tym to jest związane i mamy pewien jakiś czas to więc Państwo musi jakieś pieniądze zabezpieczyć i to zadanie zrealizować. Nie żaden Związek Powiatowy Województwa Łódzkiego bo tym się zajmuje też Związek Powiatów Polskich. I widzisz, Związek Powiatów Polskich tak nie do końca reprezentuje powiaty. A to dlaczego nie reprezentuje? Bo tam są kiepscy przedstawiciele, którzy nie potrafią dotrzeć do parlamentu, żeby te problemy które są w powiatach Polski nie są w odpowiedni sposób przedstawione. Wiesz, że pierwszą instancją jest konwent Powiatu Województwa Łódzkiego.

Marek Jankowski:

Panie Radny, wracamy do tematu. Statut.

Konrad Kłopotowski:

Więc tam powinniśmy w Województwie Łódzkim nasze problemy przedstawiać. To jest martwy twór. Po co? Po to, żeby składki podważyć, żebyśmy znowu jakąś czapę administracyjną uruchamiali.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Oczywiście, ja będę głosował za, ale proszę mnie przekonać.

Zdzisław Trawczyński:

My na temat składki to już dosyć późno dyskutujemy.

Konrad Kłopotowski:

Ale dobrze, z czego to się będzie utrzymywało? Są kamery, społeczeństwo chce to widzieć. Powstaje nowy twór i społeczeństwo chce wiedzieć.

Zdzisław Trawczyński:

Nie nowy twór Panie Radny, on istnieje.

Konrad Kłopotowski:

Związek Powiatowy Województwa Łódzkiego istnieje?

Zdzisław Trawczyński:

Konwent.

Konrad Kłopotowski:

Ale my mówimy o czym innym. Nie, Związek Powiatów Polski istnieje. Bo płacimy składkę. W sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatu Województwa Łódzkiego. Przeczytaj głośno.

Zdzisław Trawczyński:

Żeby realizować te zadania musi być odpowiednie umocowanie prawne i tak.

Konrad Kłopotowski:

Ale Zdzisław, przeczytaj to głośno do kamery, żeby społeczeństwo Powiatu Kutnowskiego wiedzieli. To są ich pieniądze, z ich podatków. To jest tworzenie kolejnego bytu- Związek Powiatu Województwa Łódzkiego. No przeczytaj głośno.

Zdzisław Trawczyński:

W parafie 6.

Konrad Kłopotowski:

Nie, podejmujemy uchwałę, jeszcze numer jest nie wpisany Rady Powiatu w Kutnie w sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatu Województwa Łódzkiego. No i dalej jest preambuła itd. Przeczytasz to głośno?

Zdzisław Trawczyński:

Czy się ma zajmować tak? To paragraf 6.

Konrad Kłopotowski:

Nie.

Marek Jankowski:

Ale Panie Radny, to jest Pana odpowiedź, więc to nie jest pusty twór, tylko twór który ma się czymś konkretnie zajmować. Paragraf 6 o tym dokładnie mówi.

Konrad Kłopotowski:

Takich związków można powoływać X. Pytanie, co w związku z powyższym?

Marek Jankowski:

Proszę ja jakoś tak sprecyzować. Proszę bardzo, Pan Ziółkowski i Pani Gal- Grabowska.

Wojciech Ziółkowski:

Ja chciałem tylko złożyć wniosek formalny o zakończenie tej dyskusji i przejście do głosowania bo uważam, że są ważniejsze tematy. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. To jest wniosek formalny czyli głosy za i przeciw są. Pani Gal- Grabowska jeszcze chciała.

Mirosława Gal – Grabowska:

Ja chciałam się przyłączyć do tego wniosku, ponieważ status Związku Powiatów, który teraz mamy głosować wyczerpująco wyjaśnia czemu ma ten związek służyć i jakie mają być tam opłaty i myślę, że ta dyskusja jest rzeczywiście zbędna. Wystarczyło te 10 minut wykorzystać na dobre przeczytanie.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję Pani Radnej.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy głosy przeciwne w sprawie wniosku formalnego? Jeśli nie ma to przyjmujemy do głosowania.

Przyjmijmy może najpierw ten wniosek. Kto z Państwa Radnych jest za zakończeniem dyskusji w tym punkcie porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że 15 głosami „za” zamykamy dyskusję w tym punkcie porządku obrad. W takim razie przystępujemy do głosowania.

W punkcie 3g- kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały o przyjęcia statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 18 głosach „za”, 0 głosów przeciwnych bez wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 153/XXVI/2016 w sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatów Województwa Łódzkiego.

Ad. 4

Marek Jankowski:

Jest to ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego powiatu kutnowskiego za I półrocze 2016 roku. Jak Państwo wiecie raz na rok takie sprawozdanie składa nam Pani Dyrektor sanepidu tj. taka półroczna ocena stanu, którą przyjmujemy do wiadomości. Materiały Państwo otrzymali.

Ad. 5

Marek Jankowski:

Jest to przyjęcie protokołów z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XXIII z dnia 18 maja 2016 roku Nr XXIV z dnia 23 maja 2016 roku i Nr XXV z dnia 29 czerwca 2016 roku. Protokoły były wyłożone podczas obrad sesji. Można było się z nimi zapoznać. Czy ktoś ma uwagi do tych protokołów? Jeśli nie będzie uwag uznaję je jako przyjęte. Dziękuję.

Ad. 6

Marek Jankowski:

Jest to informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.

Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie w porządku obrad? Skoro nie widzę przystępujemy do punktu 7.

Ad. 7

Marek Jankowski:

Są to interpelacje i zapytania. Proszę bardzo Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Ja chciałem zadać troszeczkę pytań jeśli można. Pytań mam generalnie dość dużo, są to pytania do Starosty, do samego Zarządu jak i do Dyrektora Wydziału Architektury i Budownictwa. Także nie będę może tych wszystkich pytań zadawał, przekażę je pisemnie. Teraz takie najważniejsze. Do starosty wpłynął wniosek od firmy RB SUB 1 z Warszawy o wydanie pozwolenia na budowę dla 4 elektrowni wiatrowych w gminie Bedlno w Szewcach Nagórnych, Stradzewie, Głuchowie. Wniosek został złożony w dniu 6.07.2016 roku. Jak wiadomo warunkiem przyjęcia postępowania jest dobry wniosek piniowy w kwestiach prawa. M.in. taki wniosek musi być kompletny. Tutaj jest moje pytanie, który pracownik dokonał oceny kompletności wniosku? Kolejne pytanie- jak wniosek oceniono pod względem formalnym? Tzn. czy był to wniosek kompletny czy był to wniosek niekompletny?

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę przedstawiciela zarządu. Proszę Pani Dyrektor.

Anna Szafoni- Nowak:

Był to wniosek formalny. Także wniosek spełniał wymagania pod względem formalnym co jest jednoznaczne z wszczęciem postępowania. Po tym dopiero przystępujemy do merytorycznego rozpatrzenia. Wniosek spełniał wszystkie wymagania pod względem formalnym dlatego że załączone były wymagane przepisami załączniki i dokonana zastała opłata skarbową. Zgodnie z przepisami jest to wniosek formalny.

Wojciech Ziółkowski:

Dobrze. Jeżeli wniosek nie zawierał ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i ostatecznie decyzji środowiskowej, bo wiem, że wniosek jej nie zawierał to nie był to wniosek kompletny pod względem formalnym. Taki stan winien być odnotowany w pozycji 122 wniosku i podpisany przez pracownika.

Anna Szafoni- Nowak:

To nie jest formalność, bo nawet mając druk wniosków są tam wyszczególnione załączniki, które powinien spełniać formalnie, ale są inne załączniki. Natomiast decyzje o warunkach zabudowy środowiskowe są w formie wniosków i jest to już merytoryczne rozpatrzenie dokumentacji do załączonego projektu.

Wojciech Ziółkowski:

A tutaj mam takie pytanie, rozumiem że wezwano tą firmę do uzupełnienia takich braków, tak?

Anna Szafoni- Nowak:

Tak, ale to a podstawie przepisów Prawo budowlane.

Wojciech Ziółkowski:

A przepraszam, jaki przepis?

Anna Szafoni- Nowak:

W ustawie Prawo budowlane mamy artykuł, który dopuszcza.

Wojciech Ziółkowski:

Artykuł 35 ustęp 3?

Anna Szafoni- Nowak:

Tak. Który dopuszcza, jeżeli są braki w dokumentacji to wtedy wydanym postanowieniem do uzupełnienia.

Wojciech Ziółkowski:

Dobrze, to teraz tak. Przyjęta podstawa prawna, czyli może przeczytam: „przyjęta podstawa prawna jest niewłaściwa i stanowi o rażącym naruszeniu prawa”. W mojej ocenie oczywiście. Artykuł 35 ustęp 3 Prawa budowlanego może być stosowany wyłącznie jako konsekwencja analizy wymagań artykułu 35 ustęp 1 Prawa budowlanego, który mówi, że przed wydaniem decyzji o pozwolenie na budowę organ ją sprawdza. Zgodność projektu np. z decyzją o warunkach zabudowy jest decyzją środowiskową. Wyłącznie w przypadku stwierdzenia, że nie ma takiej zgodności organ może wezwać wnioskodawcę do naprawienia tych niedogodności poprzez wezwanie do uzupełnienia. Tylko w takim przypadku można zastosować artykuł nr 35 ustęp 3 Prawa budowlanego.

Anna Szafoni- Nowak:

Zgadza się, tylko że te decyzje były załączone tylko nie było klauzuli ostateczności. I dlatego nie można było przystąpić do sprawdzania zgodności projektu z decyzjami więc należało zażądać załączenia decyzji z klauzulą ostateczności.

Marek Jankowski:

Panie Wojtku, tylko chciałbym przypomnieć, że teraz i tak będzie przerwa ale po przerwie chciałbym przypomnieć o tym, że to nie jest punkt polemika tylko interpelacje i zapytania. Rozumiem, że Pan może mieć inne stanowisko.

Wojciech Ziółkowski:

To było właśnie zapytanie. Kolejność pytań wynika z odpowiedzi, tak? Ja tych pytań mam więcej, nie będę ich tutaj zadawał. Ja je przekaże po prostu na piśmie jeśli można, tak?

Marek Jankowski:

Najwygodniej będzie i wtedy odpowiedź oficjalna na piśmie będzie.

Wojciech Ziółkowski:

Przekażę na ręce Pana Przewodniczącego.

Marek Jankowski:

Dobrze. Szanowni Państwo, w związku z tym, że są teraz obchody powstania Związku Zawodowego NSZZ Solidarność będzie przerwa do godziny 13. Chciałbym też Państwu powiedzieć, że mamy okres wakacyjny i nie mamy naszej małej gastronomii, także gdzieś w ewentualne trzeba się zaopatrzyć gdzieś poza starostwem. Także przerwa do godziny 13.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Jest to punkt interpelacje i zapytania. Czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze chciałby wnieść jakieś interpelacje? Proszę bardzo Pani Ewa Kotlińska.

Ewa Kotlińska:

Ja mam pytanie do Pana Wicestarosty. Czy załatane są te dziury na drodze powiatowej od Nowego przez Wolę Zwolenowską i Zalesie?

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

W tej chwili nie odbywają się takie prace, ale tego że 500 ton nowego zamówienia poszło na masę asfaltową. Dzisiaj podpisałem już rozstrzygnięcie, bo to musiał być już ogłoszony przetarg. Zostanie szybko wdrożony temat dokończenia napraw na naszych drogach. Mam nadzieję że powinno wystarczyć na wszystkie drogi, łącznie 2000 ton masy asfaltowej będzie

zadysponowane na tych drogach. Uważam, że na wszystkich drogach powinniśmy te łatania uzupełnić. Będziemy wracać tam gdzie jeszcze nie jest skończone. Nie wiem, ja nie jechałem tą drogą. Trudno jest mi powiedzieć czy był już tam zespół czy jeszcze nie był? Ale jeśli Pani Radna mówi że nie ma takiej informacji to być może jeszcze nie. Ale to nie znaczy, że nie będzie.

Ewa Kotlińska:

To ja bym prosiła, żeby Pan Starosta przejechał się tam samochodem po tej drodze i zobaczył co trzeba zrobić. W niektórych miejscach to ja myślę, że nawet nakładki trzeba porobić bo tam już nie ma co łątać. Tam jest dziura na dziurze i łąta na łącie. Także to chyba trzeba wziąć pod uwagę. I mam wątpliwości czy do końca roku zdążymy to zrobić, bo może szybko zima przyjdzie i nie damy rady.

Zdzisław Trawczyński:

Nie, to jest sprawa powiedzmy 2 tygodni maksymalnie. Byłoby to już zrobione do końca sierpnia, ale nie przypuszczaliśmy, że te naprawy są tak szerokie że tak powiem i wymagające tyle materiału, który trzeba złożyć. I stąd to potknięcie w czasie. I te dodatkowe domówienie. Są problemy ze środkami, z pozyskaniem środków na dodatkowe zamówienie tej masy, ale to już przeszliśmy ten temat i będzie to zgodnie z zapowiedzią zrobione z tym, że w czasie trochę dłuższym ale we wrześniu na pewno.

Ewa Kotlińska:

No, to trzymam za słowo.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Ewa Kotlińska:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Chciałem zapytać w ogóle jakie są losy złożonego wniosku na budowę drogi na Imielinie Dąbrowice? Słyszałem tak nieoficjalnie, że ze względu na niską punktację nasz wniosek przepadł, tak? I co dalej z tą naszą inwestycją będzie?

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Tą inwestycję z pro wu, którą planowaliśmy dzisiaj też interesowałem się tym tematem. Nie wiem jeszcze jakich powodów ale nie mamy jeszcze decyzji że wniosek nie przyszedł. Wiem tylko, że nie uzyskał wystarczającej ilości punktów żeby się zakwalifikować chociaż do końca. Też urząd marszałkowski nie wyeliminował nas tutaj z możliwości wejścia w ten projekt, dlatego że była nadzieja jak ja rozmawiałem 2 tygodnie temu w urzędzie marszałkowskim że zostaną przesunięte środki z innych działań na które nie zostały wykorzystane. I nie była jeszcze wtedy wiadoma ta wielkość tych środków bo potem już wg uzyskanych punktów miały być one uzyskane. Załapały się na pewno tak jak mówię sprzed tych 2 tygodni wszystkie samorządy, które miały 14 punktów. My mieliśmy tych punktów 12. Prawdopodobieństwo, że 13 się załapią może i tak nie wszystkie było duże. Ale nie wykluczono, że i 12, jak te środki będą większe z przesunięć z innych działań. Nie ma jeszcze odpowiedzi. Natomiast my wiedząc, że szanse są w tej chwili niewielkie na wejście w ten projekt, chcemy przesunąć do 15.09 jest termin przesunięcia tego działania, tego projektu z modyfikacjami. Projekt był przekazany do urzędu wojewódzkiego, tym razem który realizuje tzw. schetynówki. Mówię takim językiem już znanym. I tu zasady dofinansowania są bardzo bliskie, ponieważ to kwestia bodajże 5% różnicy między jednym a drugim urzędem wojewódzkim. Już przygotowujemy te zmiany, które trzeba w tym projekcie dokonać. To już też 2 tygodnie temu poleciłem Pani Chmielewskiej, która ten pierwszy projekt z PROW przygotowywała, żeby już było przygotowane przesunięcie tego projektu do urzędu wojewódzkiego. Także jak nie jedno to drugie- powiem tak.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę, Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Ja chciałem się spytać Panie Przewodniczący dlaczego pod dzisiejsze obrady nie wpłynęło głosowanie nad skargami, które już zostały zakończone? Czyli skargami, które były przez komisję rewizyjną rozpatrzone i uznane za zasadne? Jest to skarga z 9.06 Związków Zawodowych na działalność dyrektora Pawlaka i skarga Pani Szczepaniak. Chciałbym się dowiedzieć dlaczego komisja zakończyła obrady, skargi zostały uznane za zasadne, a my nie podejmujemy w tej sprawie żadnych dalszych kroków czy uchwał?

Marek Jankowski:

A skąd Pan ma informację, że komisja zaprzestała już obradowanie w sprawie tych skarg?

Marek Jędrzejczak:

A zaraz Panu powiem. Bo na tych komisjach akurat byłem i odbywało się głosowanie i skargi zostały uznane za zasadne. Dlatego jeśli Panu tylko o to chodzi.

Marek Jankowski:

W takim razie proszę o wyjaśnienie Pana przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Skarga ta była rozpatrywana jeszcze w miesiącu czerwcu przez poprzedni skład komisji i została przegłosowana. Natomiast nie zostało zakończone wypracowanie wniosków i uzasadnienie do tej skargi. Był okres wakacyjny. Natomiast skarga która była rozpatrywana na ostatnim posiedzeniu rady również nie zostały wyciągnięte wnioski. W najbliższym czasie te wnioski zostaną wypracowane i przekazane do rady. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę o ciąg dalszy pytań. Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Chciałem się zapytać członka zarządu Pana Artura Gieruli czy prawdą jest, że był Pan u Łódzkiego Kuratora Oświaty wraz z Panem Januszem Pawlakiem i w towarzystwie księdza. Chciałbym wiedzieć kiedy to było jeśli jest to prawda. Kiedy to było? Z kim ten wyjazd był uzgodniony? Kto Pana delegował? W jakiej roli Pan tam pojechał? Czy to było prywatnie? Czy jako członek zarządu?

Marek Jankowski:

Panie Radny, jeśli to było prywatnie to pytanie jest absolutnie nieuzasadnione. Jeśli to było służbowo to myślę, że Pan Gierula to wyjaśni.

Marek Jędrzejczak:

Panie Przewodniczący, ja zadaje pytania członkowi zarządu panu Gieruli. Pański komentarz w tym wypadku jest całkowicie zbędny. To sobie jasno trzeba powiedzieć.

Marek Jankowski:

Panie Radny jeszcze raz przypominam co Pan mówi. Pan zadaje pytanie członkowi zarządu Arturowi Gieruli. Jeśli tam był prywatnie to pytanie nie jest uzasadnione. Jeśli służbowo to jak najbardziej.

Marek Jędrzejczak:

Panie Przewodniczący, niech Artur odpowie, nie Pan. Pan komentuje coś czego nie powinien komentować. Bo ja zwyczajnie skierowałem się do Pana Artura Gieruli jako członka zarządu i oczekuję od niego odpowiedzi. I dalej będę zadawał dodatkowe pytania. Na razie bardzo proszę o odpowiedź.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, co do terminu Panie Radny to muszę sprawdzić kiedy to było. Tak byłem na spotkaniu z Łódzkim Kuratorem Oświaty, również towarzyszył nam ksiądz, który w tym przypadku miał do poruszenia tematy związane z wypoczynkiem letnim dzieci, ponieważ kuratorium może je dofinansowywać. Tematyka dotyczyła funkcjonowania oświaty również w naszym powiecie. Również- podkreślam. Przy okazji to nowy kurator, więc od dłuższego czasu dogadywaliśmy termin kiedy możemy się spotkać i też przedstawić sytuację dosyć skomplikowaną nie tylko u nas z tego co kurator podkreślał.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Jędrzejczak, tak?

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym się dowiedzieć kto Pana delegował Panie Arturze do tego wyjazdu i czy byli poinformowani o tym wyjeździe inni członkowie zarządu? Czy to była decyzja zarządu, czy to Pana tylko była? Bardzo proszę.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, delegowany byłem na podstawie polecenia wyjazdu-delegacji służbowej. A kto podpisywał też muszę sprawdzić, bo to miał prawo podpisać Pan Starosta bądź Pan Wicestarosta.

Marek Jędrzejczak:

A w jakim celu pojechał z Panem Pan Janusz Pawlak?

Artur Gierula:

Pan Janusz Pawlak pojechał już swoim środkiem transportu również rozmawiał z kuratorem zapewne na tematy dotyczące jego szkoły. Ale to pytanie raczej do Pana Pawlaka.

Marek Jędrzejczak:

To przepraszam, wy razem nie wchodziliście do Pana kuratora? I razem nie braliście umowy z kuratorem, że Pan tak mówi?

Artur Gierula:

Przez chwilę byliśmy razem w gabinecie, zgadza się.

Marek Jędrzejczak:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Interpelacje i zapytania c.d. Pani Gal- Grabowska proszę.

Mirosława Gal- Grabowska:

Widzę, że jest na Sali prezes Kutnowskiego Szpitala Samorządowego. Chciałabym aby zabrał głos i przybliżył nam sytuację jaka jest obecnie, aktualnie w szpitalu.

Marek Jankowski:

Komisja Rolnictwa wnioskowała o to w sprawach różnych. Za chwilę przejdziemy do spraw różnych i Prezes zabierze głos.

Czy jeszcze w punkcie interpelacje i zapytania Państwo macie jakieś pytania? Pan Jędrzejczak proszę.

Marek Jędrzejczak:

To może w sprawach różnych poruszę sprawę pytań, które zadałem i skierowałem do Pana Krzysztofa Debicha i na które jeszcze nie mam odpowiedzi.

Marek Jankowski:

Ale to myślę, że zasadne. Skoro to były interpelacje na piśmie to w tym punkcie myślę, że Pan Starosta udzieli jeszcze odpowiedzi, tak? Pan przypomni może czego dotyczyły, tak?

Marek Jędrzejczak:

W nawiązaniu do pisma pana Radnego z 27., data wpływu 28., pragnę uprzejmie poinformować że właściwym adresatem wszystkich pytań z wyjątkiem jednego jest prezes Kutnowskiego Szpitala Samorządowego sp. z o.o. i na jego ręce wg właściwości zostaną one przekazane. Czyli myślę, że zostały one przekazane. Pismo jest datowane na dzień 3.08.2016r. Czyli w tym czasie 30 dni to myślę, że do 5.09 uzyskam odpowiedzi na te pytania?

Marek Jankowski:

Myślę, że to już skoro pismo zostało przekazane to Pan Prezes też będzie mógł się odnieść do tych pytań, tak? Aha, rozumiem. Rozumiem, że w punkcie interpelacje i zapytania więcej pytań nie ma. W takim razie przechodzimy do punktu 8.

Ad. 8

Marek Jankowski:

Są to sprawy różne. Na początku proszę o wystąpienie Pana Prezesa Kutnowskiego Szpitala Samorządowego o bieżącej sytuacji, Pana Marka Kielczewskiego. Panie Prezesie, zapraszam.

Marek Kielczewski:

Dzień dobry, witam Państwa. Dziękuję bardzo za zaproszenie na posiedzenie Rady Powiatu. Ponieważ zaproszenie było dość ogólne w związku z tym przygotowałem garść informacji na temat działalności szpitala i przychodni specjalistycznych za I półrocze 2016 roku. Chciałbym przybliżyć trochę statystyki, czym się zajmujemy. Ja wiem, najczęściej rozmawiamy o pieniądzach, ale oprócz tego jeszcze leczymy pacjentów, zajmujemy się ich zdrowiem. W związku z tym może z tego działu. W tej chwili w szpitalu mamy 372 łóżka czynne, tj. 312 łóżek szpitalnych i 60 Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego. W ciągu tych 6 miesięcy było leczonych 7648 pacjentów i 108 pacjentów podopiecznych Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego. Wskaźnik obłożenia łóżek, który mówi o tym w jaki sposób pracują oddziały i jakie jest natężenie obłożenia kształtuje się w szpitalu na poziomie 76%. Wskaźniki kierunkowe tj. między 70-85% w zależności od typu oddziału. Czyli jeżeli długoterminowe mają inny rodzaj czy dermatologia czy endokrynologia oddziały gdzie leczy się zabiegowo oczywiście ten wskaźnik jest inny. Średnio na 1 łóżko przypadało 26 chorych. Średni czas hospitalizacji tj. 5,4 dnia. Na różnych oddziałach jest to różnie. Na oddziałach internistycznych jest to średnio 6 dni, w endokrynologii niecałe 3, dermatologii prawie 10, na neurologii ponad 8, w pododdziale udarowym ponad 12- to wynika ze specyfiki oddziału. Oddział intensywnej terapii tj. 13 dni, oddział rehabilitacji tj. 21 dni- takie są turnusy rehabilitacyjne. W pododdziale rehabilitacji neurologicznej tj. ponad miesiąc, w oddziale pediatrycznym 5 dni, ginekologiczno- położniczym 4,6 dnia, na chirurgii 4,4, na ortopedii 4 dni, na SORze 1 ale to oczywiście, w oddziale pediatrycznym 4,6 dnia. Jak widać, nie są to wskaźniki, które budzą niepokój jeżeli chodzi o długość pobytu pacjenta. Pacjent jest intensywnie diagnozowany, jest ustalane leczenie. Część leczenia odbywa się w trybie ambulatoryjnym. Również w pierwszym półroczu 10 poradni ambulatoryjnych, które działają w ramach zakładu przyjęło razem 20 018 pacjentów. Najwięcej oczywiście w poradni urazowo- ortopedycznej, tj. prawie 7500 pacjentów oraz w poradni chirurgicznej tj. 3321 pacjentów. Również dużą popularnością, trochę to niepokoi jeżeli chodzi o stan zdrowia pacjentów, to Poradnia Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień i tu jest prawie 4000

pacjentów. To może jeżeli chodzi o dane przybliżające jak się ma nasza praca jeżeli chodzi o udzielanie świadczeń. Natomiast przekłada się to na finansowanie z głównego płatnika tj. NFZ który zawarł umowy na świadczenie z tych zakresów i niestety te kontrakty są w naszej opinii zbyt niskie jeżeli chodzi o zapotrzebowanie społeczne. Wynikiem tego jest dosyć duża liczba tzw. wykonań, czyli przyjęcia i udzielania świadczeń ponad limit finansowy, który wyznaczył NFZ. Na koniec lipca tego roku wartość ogółem nadwykonań z zakresów działania tj. 2 790 621,15 zł. Największe nadwykonania, bo ponad 1 mln zł dotyczy oddziałów chorób wewnętrznych. Tam pacjentów jest najwięcej, jeżeli chodzi o liczbę, o potrzebę leczenia tych ludzi. Żadna ta hospitalizacja nie była bez potrzeby zrealizowana. Tj. wszystkie realizacje są związane z ratowaniem zdrowia i życia ludzkiego. Nie budzi to mojej wątpliwości. Wystąpiłem do NFZ o renegotiację umów i wykonanie nadwykonań. Do chwili obecnej nie uzyskałem odpowiedzi, o którą wystąpiłem na początku tego miesiąca. Z rozmów z NFZ takie założenia NFZ ma jeżeli chodzi o dopłaty nadwykonań. Natomiast w pierwszej kolejności, ze zwiększonej liczby środków które w związku z decyzją prezesa są w dyspozycji Wojewódzkiego Oddziału Łódzkiego NFZ w pierwszej kolejności te środki były przeznaczone na realizację zobowiązań, realizację związanych z podwyżkami dla pielęgniarek. Po dacie 17.09 która jest datą składania wszystkich wniosków jeżeli chodzi o liczbę pielęgniarek zatrudnionych we wszystkich zakładach. Pozostałą część pieniędzy będzie wg zapewnień Pani Dyrektor ds. medycznych bo z nią rozmawiałem, będzie rozdysponowana na wypłatę tzw. nadwykonań wg algorytmów jeszcze przeze mnie nie ustalonych. Niestety nie zapowiadane było finansowanie na oddziale chorób wewnętrznych, ale myślę, że jest to nadal do dyskusji i będę podejmował dalsze działania na uzyskanie finansowania również w tych działach jak i zwiększenie kontraktu na pozostałą część roku czy na rok następny. Od 5.08 realizujemy dodatkowe zadanie, którym jest świąteczna pomoc medyczna. Jest to związane z zaprzestaniem działalności przez firmę, która do tej pory realizowała zgodnie z umową z NFZ to działanie. Na prośbę NFZ podjęliśmy to zadanie, jest to kwestia zorganizowania tak naprawdę na szybko nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej porozumienie było na kilka dni, następne do końca sierpnia. W tej chwili mamy porozumienie jeżeli chodzi do końca września. Początkowo NFZ „życzył” sobie przedłużenia ilości nocnej pomocy lekarskiej do 3 tak jak miała poprzednio firma RedMed. Natomiast w momencie, kiedy rozpisaliśmy konkurs, oczywiście nie mamy tylu lekarzy na dyżury, rozpisaliśmy konkurs na udzielanie tych świadczeń żeby się wspomóc lekarzami z zewnątrz, w ogóle personelem z zewnątrz. W tym dniu otrzymałem informację z NFZ, że jednak po uzyskaniu przez nich informacji że powiat kutnowski nie liczy powyżej 100 000 mieszkańców zespoły są tylko 2, takie są zasady w NFZ do 50 000, do 100 000 i tam potem 150 000 itd. co 50 000 jest kolejny zespół. W związku z tym od 22.08 realizujemy to zadanie w sile 2 zespołów. W mojej opinii medycznej za mało natomiast takie zasady są i my to realizujemy po prostu 2 zespołami. I od jutra na cały wrzesień znowu będzie to, tylko te 2

zespoły. Realizujemy to w ramach szpitala przy szpitalnym oddziale ratunkowym i takie założenie, że ten NPL będzie nadal funkcjonował w ramach szpitala a nie w pomieszczeniach gdzieś. Na terenie miasta Kutna ze względów przede wszystkim organizacyjnych i medycznych dostępność na miejscu do badań pilnych, RTG czy laboratoryjnych a poza tym bezpieczeństwo pacjenta, gdyż w czasie dyżuru wszyscy lekarze dyżurni na wszystkich oddziałach są dostępni jeżeli chodzi o konsultacje, jeżeli chodzi o Oddział Pediatryczny i Oddział Internistyczny, bo są 2 główne oddziały w których znajduje się mocna pomoc lekarska. Jeżeli chodzi o sprawy finansowe na ostatnim posiedzeniu zarządu przedstawiałem informacje na temat sytuacji finansowej za 6 miesięcy. Tutaj chciałbym przytoczyć kilka informacji, ale zanim je znajdę będę dalej mówił. Efekt jest taki, że jest z działalności bieżącej jest strata za 6 miesięcy, natomiast gdyby założyć że NFZ zapłaci za wszystkie wykonane usługi półrocze zamknęłoby się niewielkim zyskiem w okolicach 300 000 zł. Natomiast jest to założenie że zostanie nam zapłacone za coś co nam się należy, tzn. wszystkie usługi które dotyczyły pacjentów. Wynik finansowy za I półrocze łożyły się przychody w wysokości 22 849 225 zł, koszty 24 836,653 zł a zatem strata netto tj. 1 984 428zł. I tak jak już wspominałem ta strata przy pokryciu wszystkich nadwykonań zostałaby zniwelowana i narastająco wynik za czerwiec byłby na plusie 293 857 zł. Pozostałe przychody ze sprzedaży tj. około 435 000 zł, to są przychody ze sprzedaży innym płatnikom w tym pacjentom nie ubezpieczonym. To jest dość pokaźna kwota i pokazuje skalę z jaką się borykamy jeżeli chodzi o odzyskanie tych pieniędzy. Skalę osób nie ubezpieczonych a leczonych w naszym szpitalu. Przychody i czynsze za najem tj. 869 tys. zł. Ze sprzedaży usług nie medycznych tj. prawie 454 tys. zł przychody ze sprzedaży towarów niematerialnych, takich jak fartuchy, ochraniacze tj. 17 600zł. Jeżeli chodzi o koszty- amortyzacja tj. 108 658 zł, zużycie materiałów 4 752 000 zł. Większość kosztów zmiennych z grupy kosztów zużycia materiałów i energii związanych bezpośrednio z pacjentem utrzymuje się na wysokim poziomie z powodu dużej liczby pacjentów przebywających w szpitalu w okresie styczeń- czerwiec było to 7 648 pacjentów. Na ZOLu było położonych 94% i położenia na oddziałach szpitalnych. Największe pozycje kosztowe to są leki 1 258 000zł, tu jest ponad 26%. Sprzęt medyczny 1 180 000zł, tj. 25,11%, zużycie energii cieplnej 683 000zł, tj. 14,5% i wyżywienie chorych 660 000zł, tj. prawie 14%. Usługi obce, tj. 7 187 000zł, największa pozycja która jest w tym zakresie to są dyżury pełnione przez lekarzy na kontraktach i to było prawie 62% wszystkich kosztów, tj. tych jeżeli chodzi o usługi obce oczywiście tj. 4 427 000zł. Pozycje w usługach obcych tj. usługi diagnostyki obrazowej tj. 824 000zł tj. prawie 12% kosztów. Diagnostyka laboratoryjna 693 000zł, tj. 9,5%. Te koszty są związane oczywiście z ilością pacjentów i tylko od nich uzależnione. Podatki i opłaty tj. prawie 135 000zł, największy jest koszt podatku od nieruchomości 100 777zł tj. prawie 75%. Wynagrodzenia: 9 870 843zł – 40,3% wszystkich kosztów działalności operacyjnej. Na koniec czerwca, na dzień 30.06 spółka zatrudniła 463 osoby tj. 457,75 etatu. Ubezpieczenia

społeczne i inne świadczenia tj. 2 112 000zł- 8,4% wszystkich kosztów działalności operacyjnej. To mniej więcej w skrócie, w pigułce informacja przekazana zarządowi na ostatnim posiedzeniu. Jeżeli Państwo macie pytania do mnie to jeszcze dodam, że w zeszłym miesiącu przeprowadziliśmy przetarg na zakup sprzętu niezbędnego i wyposażenia, który uznaliśmy za konieczny do realizacji podstawowych zadań i środki na ten sprzęt zostaną uruchomione z kredytu, który jest zaciągnięty i do dyspozycji pozostaje 5 mln zł. Pierwsze 5 mln, pierwsze 5 mln, pierwsza transza została skonsumowana na realizację celu na jaki była zaciągnięta, czyli na spłatę zobowiązań krótkoterminowych i wymagalnych i to zostało już zrealizowane, natomiast pozostałe 5 mln jest przeznaczone na zakup sprzętu. Natomiast zmieniły się pewne zakresy z powodu podjęcia dwóch takich głównych decyzji, jedna to jest odstąpienie od zakupu sterylizatora gazowego to była kwota ponad 500 000zł. Po przetargu, po przeanalizowaniu ofert, które wpłynęły i przeanalizowaniu możliwości funkcjonowania doszliśmy do wniosku, że tą usługę możemy kupić na zewnątrz, jest to zdecydowanie taniej niż angażowanie tak dużych środków z tej sterylizacji gazowej. Przypominam, że sterylizacja parowa jest w szpitalu, więc sterylizacja gazowa jest tylko uzupełnieniem. Ze spisu sprzętu, który był planowany do zakupu wyłączyłem sprzęt anestezjologiczny i do wyposażenia intensywnej terapii z powodu realizacji umowy z firmą Allenort, która ma obsługę lekarską anestezjologii w szpitalu i w ramach tej umowy firma zobowiązała się o dostarczenie wyposażenia i sprzętu na kwotę 630 000zł to zrealizowała do zainstalowanej w szpitalu dla potrzeb pacjentów, tj. blok operacyjny i OIOM i to dwie główne pozycje. W tej chwili czekamy na dostawę sprzętu podpisane są umowy i są realizowane, zostały 2 aparaty EKG zainstalowane w szpitalu.

Marek Jankowski:

Ja mam 2 pytania panie Prezesie dotyczące interpelacji Pana radnego Jędrzejczaka.

Marek Kielczewski:

Przygotowujemy odpowiedź. W terminie 30 dni zostanie udzielona, dzisiaj spłynęły do mnie wszystkie odpowiedzi które przygotowywały odpowiedź. Jutro, pojutrze zostanie to czytane i zostanie przekazane.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Marek Kielczewski:

Jest ponad 30 pytań, więc dosyć obszerny materiał.

Marek Jankowski:

Druga sprawa, coś może na temat najbliższej przyszłości szpitala. Co Pan Prezes planuje?

Marek Kielczewski:

W tej chwili pierwsze, główne zadanie to walka o wypłaty nadwykonań, przecież cały czas te koszty są ponoszone. Czas narastająco oczywiście są ponoszone na pacjentów. W tej chwili kończy się lato, okres taki dla szpitala bym powiedział trochę lżejszy, ale spodziewamy się, że jesienią będziemy mieli powtórkę z wiosny, przy braku odpowiedniego finansowania a wynik będzie na koniec roku powtórką z pierwszego półrocza. Oczywiście pozostaje droga sądowa o nadwykonania przez NFZ. Oczekuję informacji od NFZ jeżeli chodzi o nadwykonania o które wystąpiłem w sierpniu, czyli na początku tego miesiąca. Z informacji mówi się o nadwykonaniach na koniec maja, a to było blisko 1 670 000zł. W tej chwili jest pewien kłopot. W tej chwili trwa konkurs na dyrektora wydziału. W związku z tym takie odnoszę wrażenia osobiste, że pewna niechęć do podejmowania jakiś wiążących decyzji dotyczących kwestii finansowych. Czekamy na rozstrzygnięcie konkursu, konkurs ma się rozstrzygnąć 15 września. To przede wszystkim. W dalszym ciągu realizujemy wszystkie świadczenia. Nadal staramy się o podwyższenie kontraktu na neurologię jak i opiekę długoterminową. Przypomnę, że jest przygotowanych 11 łóżek z zakładu leśniczego na który nie ma finansowania. Nadal one są nie wykorzystane dla potrzeb pacjentów. Kolejki o których NFZ wie bo to do nich raportujemy. Zmienił się szef na Oddziale Neurologiczno Ortopedycznym bodajże od 1.06. Jest trochę zmian z tym związanych. W mojej ocenie w tej chwili są to zmiany na lepsze jeżeli chodzi o jakość obsługi pacjenta. Pacjenci leżą krócej, są szybciej operowani, bardziej sprawnie. W związku z sytuacją jaką mamy podjęliśmy działania zmierzające do warunków przede wszystkim socjalnych czyli malowanie sal, wymiana drzwi, wytworzenie śluzy itd. Trzeba to zrobić ze względów epidemiologicznych ze względów na bezpieczeństwo pacjenta. I to są główne kierunki działania. Są również inne, długofalowe, typu zmiana warunków współpracy jeżeli chodzi o diagnostykę obrazową, ale również zastanawiam się nad zmianą umów z firmami, jeżeli chodzi o obsługę personalną i możliwość przyjęcia zadań związanych z umową między lekarzem a szpitalem a przez firmy pośredniczące.

Marek Jankowski:

A jeżeli mówimy o dalszej przyszłości jeśli chodzi o inwestycje?

Marek Kielczewski:

Cały czas w takim dosyć intensywnym kręgu zainteresowania cieszy się modernizacja szpitala. Jesteśmy daleko przygotowani jeśli chodzi o część dokumentacji związanej z audytem energetycznym, który po weryfikacji w chwili ostatniej stan prawny jest aktualny. Po przeanalizowaniu rynku z dostępnych środków finansowania wybór padł na Narodowy

Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Warunki jakie Narodowy Fundusz stwarza do pozyskania środków w naszym wypadku wydają się najbardziej korzystne. Jest to możliwość dotacji do 85% w innych wypadkach do 90%. Wysokość tej dotacji jest uzależniona od wyliczonej luki, która dopiero w momencie tworzenia wniosku zostaje wyliczona. Pozostała część, czyli udział własny w wysokości 15% na te środki z dotacji mają pokryć środki z Urzędu Miasta Kutna. Także na te środki są przygotowane, one czekają na te cel. Rozważane są 2 warianty i tak naprawdę w zależności od wyliczenia punktacji, czyli żeby wniosek jak największe szanse miał uzyskania jak najlepszego wyniku, będzie to albo dwuetapowo czyli termomodernizacja tzw. skrupy czyli strop razem z instalacją solarów do ciepłej wody użytkowej i wszystkie ściany zewnętrzne wraz z wymianą okien i wszystkie otwory drzwiowe zewnętrzne. Jeżeli to będzie miało dużą szansę powodzenia to również włączymy wtedy instalację wewnętrzną czyli ciepłą wodę, wentylację i klimatyzację. Przy czym należy brać pod uwagę wymianę tak dużą wewnątrz szpitala czyli klimatyzacji i wentylacji będzie musiał się wiązać przynajmniej częściowo z okresowym zmniejszeniem dostępności do świadczeń. Są różne metody zapobieżenia temu czy zmniejszenia tych dolegliwości, ale to też bierzemy pod uwagę jeżeli chodzi o realizację tego. Do złożenia wniosku już uprzedzę pytania, będziemy się posiłkować firmą z zewnątrz. W tej chwili prowadzone są rozmowy przynajmniej z dwoma. Analizowane są projekty umów, które zostały nam przedstawione i zakresy działalności tych firm, ich wiarygodność, doświadczenie i wydaje się, że wybór jest blisko natomiast powiem, że własnymi siłami nie jesteśmy w stanie rzetelnie, siłowo i przede wszystkim na czas to zrobić. Wymaga to dużego zaangażowania, na pewno wymaga doświadczenia, dlatego będziemy podierać się firmą zewnętrzną co jest też kosztem kwalifikowanym, czyli podlega rozliczeniu z dotacji.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Gal- Grabowska.

Mirosława Gal- Grabowska:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja chciałam przypomnieć Państwu, że nie tak dawno na tej Sali przegłosowaliśmy na wniosek zarządu powiatu i większość koalicyjna przegłosowała stanowisko w sprawie oddania 3,5 mln zł z kontraktu na leczenie, na świadczenia internistyczne. Jak widzicie Państwo wtedy już apelowałam o to, żebyście tego błędu nie popełnili. Wiadomo było, że protezy w zakresie leczenia w powiecie na oddziałach wewnętrznych są w powiecie znaczne. Wiadomo też było, że mamy ten kontrakt na takim poziomie, że interny przynoszą średniorocznie między 300 a 400 000 zł zysku. Dzisiaj mówimy o nadwykonaniach, które są wynikiem tego, że są takie potrzeby. Natomiast kontrakt jak Pan Prezes mówi jest zbyt mały. Te pieniądze miały wrócić do powiatu, miały służyć mieszkańcom, pacjentom, miała być kardiologia. Co się dzieje z kardiologią to będą następne

pytania. Natomiast trzeba sobie jasno powiedzieć, że to jest karygodne, żeby podejmować decyzje które są absolutnie szkodliwe dla mieszkańców nie mówiąc już jak bardzo szkodliwe są skutki. Nie przekonywało mnie ani wtedy ani dzisiaj też nie przekona mnie argumentacja, że wymagano ze strony NFZ bardzo dużych nakładów, żeby internę doprowadzić do takiego poziomu zamówienia, żeby nie ograniczono nam tego kontraktu ze względu na co trzeba przeprowadzić remont. Ale wszystkie siły, gdyby Państwo mieli ze strony powiatu to wszystkie środki na pewno w takim wymiarze żeby można było zrobić remont na tej internie w takim zakresie, żeby uratować te pieniądze. Na pewno by się w powiecie znalazł bo się raz znajdowały pieniądze jak potrzeba było dla szpitala i to wszyscy wiemy. Można było niekoniecznie być może remontować neurologię, niewiadomo dla kogo i po co, w takim zakresie. Nie wiem, wy wiecie to lepiej. Parę innych rzeczy można było ograniczyć, a skierować środki na uratowanie tej zagrożonej, o ile oczywiście była, zagrożona ta część kontraktu. Nie ważne jest czy leczymy pacjentów na 3, 5 czy 10 oddziałach wewnętrznych. Liczy się liczba łóżek i wysokość kontraktu. To Pan Prezes doskonale wie, że te środki są na leczenie internistyczne. A w jakich warunkach robi to szpital, czy to są 2, 3 czy 5 oddziałów to zależy od organizacji wewnętrznej szpitala. Myśmy po prostu za Państwa przyzwoleniem ówczesny Prezes szpitala oddał 3,5 mln zł z tej spółki. Dzisiaj nie ma tego prezesa, nie ma dyrektora tego oddziału NFZ. Cokolwiek powiecie na ten temat tej rzeczywistości nie zmienicie. Tego nie należało robić. Na to nie powinno być zgody. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Zawsze Pani Gal- Grabowska mówi ciągle to samo. Odsyłam do protokołów na sesji, których opisywaliśmy w jakiej sytuacji to robimy i jestem zdziwiony, szczególnie bym powiedział, co do ilości oddziałów, ponieważ była poinformowana była Pani Starosta że NFZ zamierza zlikwidować te oddziały, do tego należało 700 000zł. Jest to tylko typowo pod to, żeby powiedzieć co swoje. Dzisiaj mamy sytuację jaką mamy, są prowadzone rozmowy nad wykonania, wykonaliśmy sporo. Jak Państwo widzieliście jest to bardzo duża ilość pacjentów. Jest również Kutnie kardiologia inwazyjna. Pani Radna zapomniała, że z powodu działalności w dawnych czasach, kardiologię inwazyjną straciliśmy w Kutnie pod oficjami. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski proszę. Tak proszę Pani Gal- Grabowska.

Mirosława Gal- Grabowska:

Ja myślę, że mieszkańcy, pacjenci, a nawet radni na sali i ci którzy popierają ten zarząd słyszą mnie, słyszą Pana i wyciągają wnioski. Ludzie myślą, naprawdę. Cokolwiek Pan powie nie zmieni Pan faktów. Jakkolwiek ubierałby je Pan w nie wiem jakie słowa.

Krzysztof Debich:

Powiem tylko jeszcze jedną rzecz.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

O tym, mówiliśmy bardzo długo. Jak się mówi o przychodach 3,5 mln zł to trzeba powiedzieć o kosztach jakie to ze sobą niesie. Jak było uzupełnienie tych kosztów w postaci czynszu? Czy cały czas mamy wracać do tych samych dyskusji, ponieważ Pani Radna nie uwzględnia tego wszystkiego i ciągle mów co swoje? O tym była bardzo długa dyskusja. Uważam, że radni podjęli wtedy dobrą decyzję a dziś jest następny etap tego wszystkiego. Mamy przynajmniej niestety jeszcze pusty oddział kardiologii, ponieważ jest nowo wyremontowany. I Pan Prezes zajmuje się tymi tematami.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski proszę jeszcze chciałby zabrać głos.

Wojciech Ziółkowski:

Ja uważam, że decyzja radnych nie była tu absolutnie karygodna. Wręcz przeciwnie, sam głosowałem za likwidacją tego oddziału. Dochodziły do nas sygnały, też z innych źródeł, że środki na internę będą obcięte i trzymać te 2 oddziały i wtedy każdy z nich byłby stratny. W efekcie i tak powinniśmy te oddziały zlikwidować. W tej sytuacji mamy Oddział Kardiologii Inwazyjnej, który jest u nas bardzo potrzebny, którego by nie było gdybyśmy takie decyzji nie podjęli. A mówi się Proszę Państwa że życie ludzkie jest najcenniejsze. Dzięki temu oddziałowi to życie ludzkie jest ratowane i zapewne wielu mieszkańców, którzy mieli zawał pewnie by nie przeżyło gdyby nie to, że mamy tyle Oddziałów Kardiologii Inwazyjnej. Także ja uważam, że to jest słuszna decyzja i w zasadzie może nie dobra jak Pan Starosta powiedział. Ale decyzja którą podjęliśmy było to mniejsze zło i było to w tym momencie i najlepsza decyzja jaką można było podjąć. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Skoro gościmy Pana Prezesa to jeszcze proszę pytania. Proszę, Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Pierwsze mam pytanie takie zasadnicze i podkreślam, że podstawowe. Panie Dyrektorze, może o tych danych, z którymi Pan teraz nas zapoznawał czy Pan przewiduje dla nas radnych dać te same dane, o których Pan mówił na piśmie?

Marek Kielczewski:

Z takim wystąpieniem jeżeli rada wystąpi o takie dane to oczywiście przygotujemy. To nie są dane, to jest F01 za I półrocze, to nie jest jakiś tajny dokument. Również dane statystyczne, również przekażę.

Marek Jędrzejczak:

W pan wypowiedzi, podał Pan że wydatki na usługi zewnętrzne to było około 7 mln zł. Tylko nie zrozumiałem, czy te całe 7 mln zł to kosztują lekarze kontraktowi czy tam było 4 mln z czymś?

Marek Kielczewski:

Usługi obce tj. 7 177 407,92 zł. Największą rolę w kosztach usługi obce odgrywają usługi płacone na lekarzy kontraktowych i ich wysokość wynosi 4 426 000zł i stanowią 4,69% wszystkich usług obcych w I półroczu.

Marek Jędrzejczak:

To mam do Pana jeszcze jedno pytanie, a ilu mamy tych lekarzy kontraktowych? Ile etatów? Do czego zmierzam?

Marek Kielczewski:

To nie da się tak powiedzieć, już miałem raz zadane takie pytanie. A dlatego, że kontraktu nie da się bezpośrednio przeliczyć na etaty bo nie wszystkie kontrakty to obejmują. Oczywiście są lekarze kontraktowi, których kontrakt może odpowiadać etatowi. Ale część kontraktów zawarta jest tylko na dyżury. W związku z tym to ma się nijak do etatu. W tej chwili umowy o pracę, tj. 463 osoby, etaty 457,4. W umowach kontraktowych jest 86 osób, 17 ma umowy zlecenia i 3 firmy dostarczają nam lekarzy, tj. Allenort, Vitamed i Vismed.

Marek Jędrzejczak:

Bo właśnie chciałem tu zwrócić uwagę, że zarobki wynosiły w szpitalu, no podał Pan około 9 mln, to jest 430 ileś, a tu mamy 87 i ile? I połowa tej sumy, czyli jednak drogo nas to kosztuje. Drogo nas te dyżury, kontrakty, drogo nas kosztują w porównaniu do zarobków tych, którzy są zatrudnieni na etatach pracownicy.

Marek Kielczewski:

Piramida zarobków jest tak skonstruowana w jednostkach służby zdrowia, że na szczycie tej piramidy, czyli osobami które potencjalnie najwięcej zarabiają są lekarze. Jest ich może w liczbie zdecydowanie nie niż pielęgniarek, ale zarabiają więcej i to znajduje odzwierciedlenie we wszystkich znanych mi zakładach opieki zdrowotnej. W związku z tym, nie można tego tak przyjmować że to nas drogo kosztuje. Dwa aspekty- aspekt ekonomiczny czyli tańsze zatrudnienie w formie nie umowy o pracę to jest jedna rzecz. A druga- dostępność. Jest bardzo duża grupa pracowników, nie tylko lekarzy, którzy pracują na kontraktach ze względu na to, że pracują w różnych innych firmach. I dopełniają swoje obowiązki, swoje etaty pracą u nas. Uważam, że to nie jest w żaden sposób naganne ani drogie. Byłby problem, gdyby były umowy o pracę bo to mogłoby stwarzać mnóstwo problemów administracyjnych i takich czysto.

Marek Jędrzejczak:

Dostaliśmy tu przed sesją takie pismo: Prezes Zarządu Kutnowski Szpital Samorządowy sp. z o.o. Pismo datowane było 28.06.2016r. podpisał to pismo Pan Stefan Gajdziński. Chodzi tu o dział ortopedii. Że tam w dniu 27.06 i konkluzja tego pisma tj. tak, domagamy się obsadzenia odpowiedniej obsady pielęgniarskiej adekwatnej do potrzeb oddziału urazowego pracującego dobę w systemie ostrego dyżuru. W związku z tym, że Pan powiedział, że od 1.06 prawdopodobnie zmienił się ordynator na tym oddziale. Chciałbym wiedzieć czy to jest Pan Stefan Gajdziński bo pismo jest podpisane 27.06. I chciałbym wiedzieć jaka nad tym oddziale jest obsada?

Marek Kielczewski:

Tzn. Pan Gajdziński nie jest ordynatorem, ja nie pamiętam dokładnie kiedy przyszedł dr Rymer czy to był 1.06 czy 1.07? musiałbym zobaczyć. W tej chwili dr Tomasz Rymer jest ordynatorem oddziału i sytuacja która jest opisana w tym piśmie była efektem pewnego niedowładu organizacyjnego. Odnośnie liczby personelu, liczba się nie zmieniła i jest wystarczająca. I to funkcjonuje zupełnie dobrze i sprawnie. Powiem tak, trzeba trochę chcieć oprócz tego że się przychodzi do pracy. I jeżeli odrobinę dobrej woli się wykaże to da się zorganizować pracę tak, że jest wystarczająco bezpośrednio i jest pełne bezpieczeństwo dla pacjentów. Wszystkie oddziały spełniają normy zamówienia, wymagane przepisami umów z NFZ przepisami ustaw odpowiednich i innych przepisów związane. W mojej opinii jest pełne bezpieczeństwo pacjentów, jeżeli chodzi o liczbę personelu i możliwość udzielania usług. Całodobowo- 365 dni w roku.

Marek Jędrzejczak:

Czyli poprawa organizacji pracy wystarczy na tym oddziale żeby było zachowane bezpieczeństwo pacjentów?

Marek Kielczewski:

To już się stało.

Marek Jędrzejczak:

To mam jeszcze jedno pytanie do Pana. Na spotkaniach wspólnych komisji zadałem Panu takie pytanie odnośnie pełnienia dyżurów, bo Pan był umieszczony na liście dyżurów, ale przyjął Pan. I powiedział Pan coś takiego, że zlikwiduje Pan działalność gospodarczą. I chciałbym się Pana teraz spytać, bo takie mnie doszły głosy, że zwrócił się pan do zarządu i dostał Pan pozwolenie na prowadzenie działalności niepublicznych, w tym na Listopada. Chciałbym się zapytać czy Pan pełni te dyżury czy nie i jak to wygląda od tej strony?

Marek Kielczewski:

Już mówię, zgodnie z tym co powiedziałem tak zrobiłem. 5.07. działalność gospodarczą zlikwidowałem, nie zawiesiłem, po prostu zlikwidowałem. I tak od momentu podjęcia stanowiska prezesa takiej działalności nie prowadzę. Oczywiście złożyłem prośbę do zarządu o umożliwienie podjęcia dodatkowej pracy, nie prowadzenia działalności, nie dyżurowania tylko przyjmowania w poradni dla kobiet. Jestem ginekologiem z zawodu. W innej firmie ze względu na możliwość kierowania pacjentek z różnych poradni, które działają na terenie Kutna do szpitala. Pozyskania po prostu na rynku pacjentek. Tak naprawdę czas, który poświęcę temu tj. 1 godzina w tygodniu w godzinach popołudniowych więc nie uważam żeby to w jakikolwiek sposób zaburzyło moją dyspozycyjność dla szpitala, tylko bardziej że ta dyspozycyjność jest priorytetem. Jeżeli jest konieczność wyjechania, bycia na miejscu to najpierw zajmuje się szpitalem, a w drugiej kolejności ewentualnie zajmuje się działalnością medyczną osobiście i to nie dotyczy dyżurów i nie prowadzenia działalności tylko na umowę zlecenie w poradni. Nie wiem czy to tak naprawdę dojdzie do skutku. Próbuję. Ja analizuję w tym wszystkim Oddziału Ginekologiczno – Położniczego i relacji między ośrodkami, które opiekują się kobietami w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Czy to porania ta która jest tu u nas ale też i szereg poradni, które działa w Kutnie, gabinetów prywatnych, MZOZ itd. I ilość tych pacjentek które znajdują się później u nas w oddziale. I tam widać ewidentne czarne plamy. Są ośrodki które w ogóle do naszego oddziału nie kierują. Próbowałem zagłębić dlaczego tak jest, niestety są to zaskłości interpersonalne. Niektórych rzeczy nie jestem w stanie przeskoczyć. W związku z tym myślę, że dalej będzie taki kierunek, że będziemy szukać źródeł pacjentów tam gdzie potrzebujemy, a szczególnie do porodów. Przypomnę, że porody są nielimitowane. Czyli jest to źródło takiego dla nas nieprzerwanego dochodu. I będziemy dalej rozwijać tą część w różnych formach, czy to

przez lekarzy prywatnych czy przez współpracę z gabinetami. Wszystko jedno czy to b Edzie z Żychlinie czy to będzie w Krośniewicach czy w ościennych ośrodkach byle pacjentki chciały rodzić w Kutnie.

Marek Jankowski:

Pani Gal- Grabowska może.

Mirosława Gal- Grabowska:

Chciałam zapytać o to ja dzisiaj wygląda wysokość zobowiązań ogółem i jak długoterminowe i jak wymagalne? Czy ma Pan z tym problemy, czy ta sytuacja jest opanowana? I jakie są wartości tych zobowiązań?

Marek Kielczewski:

Nie mam materiałów na dzień dzisiejszy.

Mirosława Gal- Grabowska:

To niech będzie na półroczu.

Marek Kielczewski:

Zobowiązań wymagalnych nie było w ogóle, zaraz spróbuję odszukać. Główną pozycją w zobowiązaniach długoterminowych są rachunki z dostawcami, które na koniec czerwca wynoszą 3 837 440 zł bez zobowiązań wymagalnych. Są to dostawcy m.in. leków, sprzętu medycznego, badań laboratoryjnych, kontrakty lekarskie itd. Na dzień 30.06. spółka nie posiada prawa zobowiązań wymagalnych i realizowała 15 porozumień. Do spłacenia pozostało łącznie 730 812,91 zł.

Krótkoterminowe ogółem? Zaraz. Zobowiązania rezerwy na oferty tj. 20 591zł. Bez zakładowego funduszu świadczeń finansowych.

Mirosława Gal- Grabowska:

Ma Pan to ze sobą?

Może poprosimy Pana Prezesa żeby ten formularz F-01 w najbliższym terminie przekazał?

Marek Jankowski:

Na pewno będzie w Biurze Rady niebawem, także Szanowni Państwo, każdy zainteresowany radny będzie mógł się z nim zapoznać.

Mirosława Gal- Grabowska:

Jest w posiadaniu przecież zarządu powiatu, zgromadzenia wspólników także on jest dostępny, nawet gdybyśmy poprosili teraz o krótką przerwę to myślę, że do końca sesji możemy te dokumenty dostać, to nie jest problem.

Marek Jankowski:

Inne pytania jak już gościmy Pana Prezesa. Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie, ja wiem że Pan jest w bardzo niewygodnej sytuacji bo Pan objął spuściznę po poprzednim prezesie i trudno oczekiwać od Pana, żeby Pan tak szybko w miarę nam na wszystkie pytania odpowiedział. Ale ponieważ jest taka sytuacja, że spłacamy długi, sąd mówi o nowych zobowiązaniach i dobrze by było gdyby nam takie sprawozdanie jako radnym przekazać. Ile tych ługów tak naprawdę spłacono? Ile kredytu na te długi poszło? Jakie pojedliście zakupy? Na co? Chwileczkę, ja chcę udokumentowane i faktycznie jak w tej chwili wygląda kondycja tej spółki. Ja mam kolejne takie pytanie, pozbyliśmy się oddziału III, nie ma kontraktu na ten oddział a przecież chorych nie ubywa. W związku z tym co się dzieje z tymi chorymi? Gdzieś odtransportowujemy do innych szpitali?

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Kielczewski:

Pacjenci, którzy wymagają opieki w celu ratowania zdrowia, życia, są hospitalizowani w szpitalu, odsyłani są ci którzy nie mogą u nas znaleźć pomocy z tego typu że np. nie prowadzimy tego typu działalność, np. chirurgia dziecięca.

Konrad Kłopotowski:

Rozumiem.

Marek Kielczewski:

Czy okulistyka czy cokolwiek innego. Natomiast wszyscy którzy wymagają są u nas leczeni zarówno na oddziałach wewnętrznych, jak i pediatrycznych, bo oczywiście są kolejki do leczenia planowego bo to jest oczywiste jeżeli chodzi o zabiegi chirurgiczne, ortopedyczne, rehabilitacja itd.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze, mam pytanie kolejne. Jak wy sobie radzicie z anestezjologami? Był to problem bo przecież tak, ponieważ nie są wykonywane z tego co zdążyłem się zorientować na początku u

was zabiegi ortopedyczne, niektóre chirurgiczne. Ja wyobrażam sobie że tak samo na oddziale tym ginekologiczno- położniczym też nie ma anestezjologa. Jak to jest załatwiane? Bo przecież jest to problem, który nie jest załatwiony praktycznie od pół roku.

Marek Kielczewski:

Przepraszam bardzo, a skąd ma Pan takie nieprawdziwe informacje? Podkreślam- nieprawdziwe? Że są nie realizowane operacje?

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie.

Marek Kielczewski:

Ja takich informacji nie mam a wracam dosłownie no godzinę temu ze szpitala. Mijałem się w drzwiach z dr Rymerem szefem ortopedii i ani słowa nie powiedział o tym, że nie może operować.

Konrad Kłopotowski:

No to w takim razie niech się Pan z nami podzieli informacją jak został ten problem rozwiązany? Czy anestezjolodzy są dostępni w tym samym czasie co np. chirurgia, ortopedia itd.? czy muszą np. czekać, że ci co wykonują zabiegi a ci czekają w kolejce żeby też zabieg wykonać?

Marek Kielczewski:

Są 3 sale operacyjne. Jeżeli jest taka potrzeba, proszę mi wierzyć, że nie codziennie jest taka potrzeba to sale operacyjne funkcjonują. Rozdział sal między oddziałami wynika ze specyfiki oddziałów. Ortopedia owszem w tej chwili planuje operować prawie codziennie. Nie mówię, że codziennie. W tej chwili mieli trochę „przestoju” związanej z remontem, część była wyłączona ale dotyczyło to tylko zabiegów planowych i te, które mogły być odsunięte. Wszystkie operacje pilne były realizowane. To samo dotyczy ginekologii czy chirurgii. Nie mam żadnych informacji o tym, że pacjenta odsyłamy z tego powodu, że nie może być operowany u nas bo nie ma anestezjologa. Taka informacja do nas nie dotarła. Może być oczywiście problem natury medycznej, także jeśli któryś pacjent nie będzie operowany bo zostały u niego wykryte jakieś dodatkowe schorzenia, które niesie ryzyko znieczulenia, np. czy innego. Z tego powodu nie ma anestezjologa, takiej informacji nie mam. Oczywiście zdarza się, że ilość zabiegów w ciągu dnia są zaplanowane, one się wydłużają. Jest koniec, godzina 15. I jest tak, że jakiś zabieg planowy może być przesunięty na następny dzień, które są realizowane.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Prezesie.

Marek Jankowski:

Pani Pietrasiak teraz.

Konrad Kłopotowski:

Chwileczkę dokończę. Chcę żeby mi Pan Prezes dopowiedział. Nie zsiwiamy spraw niedopowiedzianych. Panie Prezesie, Pan cały czas mówi o planowaniu, o jakiś zabiegach. Wiadomo że Kowalski, czy Pani Kowalska nie planuje choroby. Wiadomo, że zgłasza się do szpitala chyba że o godzinie 7.rano że trzeba operować. Gdzie anestezjolog? Musi być tzw. gotowość, a Pan mi nic o gotowości nie mówi tylko Pan mówi o planowych. To tak jakby strażak czekał na planowe pożary.

Marek Kielczewski:

Dla zabiegów pilnych jest zespół anestezjologiczny na stałe, 24 godziny na okrągło i jest realizowany. Drugi zespół jest na tzw. interwencje w oddziałach i tak, jest jeden zespół który dotyczy bloku operacyjnego i tam są pilne operacje. Drugi zespół dotyczy pilnych zdarzeń, nie przewidzianych, które dzieją się w szpitalu we wszystkich oddziałach- reanimacje itd. I jeden lekarz, który siedzi na stałe na OIOM, który tam musi być po prostu żeby się opiekować pacjentami. I takie jest zabezpieczenie anestezjologiczne. Nie widzę żadnego zagrożenia tutaj. To jasne jest zdarzenie masowe, wypadek pociągu, autobusy itd. gdzie trzeba robić kilkanaście operacji na raz, ale takie zdarzenia no niestety. Ale do normalnej pracy szpitalnej jesteśmy przygotowani, nie było takich zdarzeń że zostało odmówione świadczenie pilne, ratujące życie, żeby nie było wykonane z powodu braku anestezjologa.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pani Pietrasiak proszę.

Jolanta Pietrasiak:

Panie Prezesie, na spotkaniu wspólnej komisji w czerwcu pytałam Pana o to jak dział kardiologia zachowawcza i chciałam zapytać czy Pan coś wie, jeśli tu chodzi o obsadę, ilość łóżek, no w ogóle o działalność? Dostałam odpowiedź na piśmie od firmy Allenort, nawet się nikt nie podpisał powiem Panu szczerze- taka dziwna ta odpowiedź. Napisali mi, szkoda że jej nie wzięłam. Napisali mi tylko że wszystko działa. Jest tu 48 lekarzy, 34 pielęgniarki na 36 łóżek i że wszystko jest czynne, otwarte. Ja dzisiaj chciałam Pana zapytać, bo Pan mówił, że się na ten temat rozmówi z firmą Allenort i chciałam zapytać czy jest to Panu wiadome, że taka sytuacja jest tam cały czas?

Marek Kielczewski:

Tzn. nie jest mi wiadome, żeby jakkolwiek pacjent przebywał na Oddziale Kardiologii Zachowawczej i ta część po lewej stronie od wejścia, tam nie ma ani jednego pacjenta. Nie wiem czy tam jest personel, jeżeli tam jest to co oni robią? Ale nie widziałem tam żadnej działalności medycznej prócz był taki moment, że było otwarcie, przecięcie wstęgi itd. Natomiast ja nie widziałem żeby tam cokolwiek działało. Jestem zadziwiony tą treścią odpowiedzi.

Jolanta Pietrusiak:

Wykonują kontrakt, mają nadwykonania, mówią że jest wszystko ok., wyremontowane.

Marek Kielczewski:

Nie wiem jak Oddział Kardiologii Interwencyjnej, natomiast realizowany jest program norweski, to jest zupełnie inna bajka. To nie jest związane z działalnością jaką bym chciał.

Jolanta Pietrusiak:

Ja Panu odpowiedź dostarczę, ale chciałabym aby Pan mi odpowiedział co dalej w takim razie? Bo jeżeli Pan mówi, że zamknięte są drzwi rzeczywiście kardiologii zachowawczej to kiedy to będzie otwarte i dlaczego są zamknięte do tej pory dla pacjentów?

Marek Kielczewski:

Firma dzierżawi od nas powierzchnię i tu jesteśmy związani umową. Płacą czynsz.

Jolanta Pietrusiak:

Ale zobowiązanie było inne.

Marek Kielczewski:

Natomiast czy oni realizują, czy oni dokładają to mi trudno powiedzieć. Ja nie mam kontaktu bezpośrednio z szefami firmy Allenort, czy Panią zastępcą dyrektora Panią Kierus, która funkcjonuje na oddziale kardiologii interwencyjnej w sprawach bieżących typu konsultacje, danych takich dotyczących pacjentów, natomiast strategii spółki Allenort trudno mi powiedzieć co oni robią. Mówiąc szczerze nie kojarzę zapisu, w którym się zobowiązywali, że będą prowadzić ale jeszcze sprawdzę to.

Jolanta Pietrusiak:

No wie Pan, to było w tej sytuacji, kiedy my oddawaliśmy te 3,5 mln zł. Było część umowy, że będziemy w ten sposób korzystać.

Marek Kielczewski:

Podejrzewam, nie funkcjonuje dlatego, że z NFZ nie podpisał konkursów, przedłużył umowy aneksami te które są. Póki nie ma nowych konkursów, nie ma możliwości podpisania z NFZ.

Jolanta Pietrusiak:

Panie Prezesie, ja formalności znam, tylko że jakby zobowiązanie poszło w powietrze.

Marek Kielczewski:

Przeanalizuję jeszcze raz umowę dzierżawy czy współpracy z Allenortem w ramach kardiologii i zorientuję się czy jest możliwość egzekwowania tego działania z naszej strony i jak skutecznie. Bez kontraktu, bo rozumiem, że nie mają kontraktu z uwarunkowanym kontraktem.

Jolanta Pietrusiak:

Mam jeszcze drugie pytanie, już rozpoczął Pan odpowiedź, na zadanie pytania dotyczącego przyszłościowych planów dotyczących szpitala. Wymienił Pan, że trzeba odzyskać nadwykonania, termomodernizacja wchodzi w grę, coś jeszcze.

Marek Kielczewski:

Rozwój opieki długoterminowej, to wszystko jest z możliwością podpisania kontraktu z NFZ. Ja widzę kierunek taki, nie opierałbym działalności szpitala na własnych siłach, na własnych zasobach i nie wspomagał się jeżeli jest to konieczne z zewnętrznymi firmami a raczej przywrócił część działalności do szpitala i taki jest mój kierunek działania. Nie chciałbym się za bardzo rozwódzić na ten temat ze względów biznesowych. Ale możliwość zwoj wiąże się tylko i wyłącznie w tym momencie z możliwością pozyskania kontraktu. Z informacji NFZ publicznej. Jeżeli chodzi o przedłużone aneksy tj. do połowy 2017 roku, historia uczy, że będą do końca 2017 roku i dopiero jak będą nowe konkursy bo nie spodziewam się żeby specjalne konkursy dla Kutna rozpisywali, z powodu wprowadzania nowej działalności, chociaż takie możliwości są. Natomiast rozpisują być może dla MPLu? Na razie jesteśmy uwiązani tymi kontraktami zakresem działań, tym którym jesteśmy, czyli rozwój w paru kierunkach, czyli przede wszystkim opieki długoterminowej gdzie jest olbrzymia kolejka, są możliwości, są potrzeby, natomiast nie ma finansowania. Ten kierunek długoterminowy czy to w postaci ZOLu czy w postaci hospicjum, czy innych. Niestety opieka długoterminowa jest kiepsko współfinansowana przez NFZ, słabo opłacalna. Tak naprawdę gdyby była opłacalna to hospicjów byśmy mieli na każdym rogu kilka prywatnych, natomiast proszę zobaczyć, miejsc w hospicjum to jest luksus żeby znaleźć. Ale w tym kierunku, tam gdzie jest skrzydło, gdzie jest ZOL, po prostu połączenie tych działalności które są jednoimienne. Ortopedia w swoim zakresie rozwija swoją działalność również w tej chwili nawet dosyć mocno o choroby

stawu kolanowego. To w ramach tego samego, no ale powiedzmy kierunek działań jest taki że to są i stawy biodrowe i stawy kolanowe i artroskopia. Pozyskanie tego artroskopu spowodowało, że jest więcej pacjentów. Również planuję po realizacji zakupów teraz rozszerzenie m.in. o możliwość badań stawów biodrowych u noworodków, u małych dzieci, czyli dysplazja stawu biodrowego. Wykorzystanie potencjału ortopedii, którzy pracują u nas i potrafią to robić. Aparat który w tej chwili kupujemy umożliwia takie badanie będzie to również dla ortopedii, ona będzie miała kilka zadań. Ona jest już w poradni dla kobiet ale możliwość rozwoju, czyli w tym kierunku bo jest to w ramach umowy na poradnię ortopedyczną. Szukamy takich miejsc, które mają czas wykorzystać je w pełnym potencjale jaki się daje zrobić. Nowe kierunki, zupełnie nowe, po pierwsze inwestycje tego rodzaju wymagają od niedawna zgody wojewody. Działania takie nie mają miejsca. Polepszyliśmy działanie pediatrii, jeżeli chodzi o warunki. Przydałaby się rehabilitacja, no parę rzeczy by się przydało tak naprawdę ale kontrakt jest taki jaki jest.

Jolanta Pietrusiak:

Ja jeszcze mam taką refleksję w sumie chciałam Panu tylko to powiedzieć, czy nie jest tak, że nie mając tej kardiologii zachowawczej mamy oddziały intensywnej terapii wewnętrznej. Oddziałów wewnętrznych pełnych ze względu na choroby serca, które możemy leczyć we własnym zakresie. Czy to tak nie wygląda? Analizował to Pan w ogóle?

Marek Kielczewski:

Tzn. nie przekłada się to w ten sposób. Ta ilość nadwykonań nie jest związana z leczeniem chorych z rozpoznaniem choroby kardiologicznej. Tzn. nie tylko, może w ten sposób. Dla bezpieczeństwa pacjentów albo lepszej obsługi oczywiście ze dobrze by było gdyby oddział specjalistycznej kardiologii funkcjonował. Ale oddział pierwszy wewnętrzny w pewnym sensie jest profilowany na kardiologię i tam najczęściej trafiają pacjenci jeżeli chodzi o schorzenia serca, dr Jagodzińska jest kardiologiem, mamy doświadczony zespół dr Leśnika czy innych lekarzy, którzy zajmują się pacjentami ze schorzeniami układu krążenia i tutaj bezpieczeństwo pacjentów jest zachowane. Natomiast ilość, nie dokładnie się to tak przekłada, że na oddziale kardiologicznym nagle by nie było nadwykonań. Myślę, że potrzeby są na tyle duże, że na pewno i czwarty by się zmieścił. A tak na marginesie umowa na oddziału chorób wewnętrznych na każdy oddział jest oddzielnie. To nie jest tak, że jest jeden kontrakt dla szpitala kutnowskiego na oddział chorób wewnętrznych i obojętnie czy mamy 3 oddziały czy 5. Na każdy kontrakt jest tak, że oni mają swoje kontrakty. Oddział drugi zewnętrzny jest znowu skierowany na onkologię, na choroby płuc, ale to związane jest z spektrum zainteresowania lekarzy którzy tam pracują co bardzo dobrze nam komplementuje, bardzo ładnie się to uzupełnia jeśli chodzi o zdrowie pacjentów.

Marek Jankowski:

Panie Prezesie, aj się chciałem spytać o sprawę SORu. Jak to na dzisiaj wygląda?

Marek Kielczewski:

W tej chwili oczekujemy na rozstrzygnięcie konkursu. Do końca lipca był termin pierwotnie ogłoszony przez Ministerstwo Zdrowia rozstrzygnięcie konkursu. Po tym czasie zgłoszono się do nas o element uzupełnienia, o wyjaśnienie pewnych kwestii które z terminem 12.08 z tego co pamiętam, to zostało w terminie złożone. W zeszłym tygodniu jeszcze proszono nas o plik źródłowy skanu, który dostaliśmy w dokumentacji. Spodziewam się na dniach rozstrzygnięcia tego konkursu i w końcu realizacji tej umowy i rozpoczęcia modernizacji SORu. Jestem pełen optymizmu oczywiście, ale póki nie mam papieru to nie mogę powiedzieć że na pewno. Ale wszystko wskazuje na to, że taki kontrakt będzie z Ministerstwem Zdrowia i teraz czekamy i będzie restrukturyzacja SORu zarówno jeżeli chodzi o pomieszczenia, sprzęt i organizację.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Szarwas proszę.

Andrzej Szarwas:

Wspomniał Pan Prezes przed paroma chwilami, że znaczne straty szpital ponosi z tytułu przyjmowania pacjentów nieubezpieczonych. W tej grupie pacjentów nieubezpieczonych jest sporo pacjentów pochodzących z zagranicy, tzn. pracujących tu na czarno uzyskują świadczenia w naszym szpitalu czy szpital w związku z tym podejmuj próby wystąpienia o zwrot kosztów leczenia takich pacjentów do władz danego państwa, z którego ten człowiek pochodzi.

Marek Kielczewski:

To się odbywa ta. Oczywiście przyjęliśmy pacjentów którzy potrzebują pomocy ze względu na narodowość czy status który mają. Nieubezpieczenie pacjenta to w większości przypadków dotyczy polaków którzy funkcjonują i są nieubezpieczeni. Powiem o tym tak, nie przepuszczamy żadnego świadczenia, które by nie było finansowane. I tym razem jakiegokolwiek świadczenie zostało, zwykłą poradą w SORze, czy operacja czy hospitalizacja, jest refinansowane. Jeżeli chodzi o pacjentów zagranicznych, sprawa troszkę inaczej wygląda bo to NFZ i to już Narodowy Fundusz rozliczenia przez Ministerstwo Zdrowia. I takie refundacje za te świadczenia są otrzymywane. Jest to potem problem administracyjny występowania do gmin, czy mieszka na terenie gminy bo część przepisów stanowi że jeżeli nie możemy zidentyfikować to gmina jest zobowiązana tam gdzie zamieszkuje. Natomiast to nie jest tak, że za tych pacjentów my nie otrzymujemy ogóle środków. Jest to z opóźnieniem ale w pełnej wysokości kontraktu, który mamy z NFZtem na podstawie takich danych.

Andrzej Szarwas:

Dlaczego zadałem takie pytanie? Ponieważ był taki przypadek, że obywatelka Ukrainy na swojej prywatnej posesji złamała rękę i zaopiekował się nią chłopka trochę umyślowo niepełnosprawny. Został poproszony na izbę przyjęć i swój dokument, z jego dokumentu spisano wszelkie dane i dzisiaj jest taka sytuacja że ta obywatelka wyjechała poza kraj a on jest ścigany przez komornika.

Marek Kielczewski:

Nie znam przypadku, nie znam sytuacji, nie dotarła do mnie taka informacja. W zasadzie prawie codziennie przechodzą przez moje ręce dokumenty występowania do władz o ustalenie ubezpieczenia i krążą pisma między NFZtem a gminami. O tym przypadku niestety nic mi nie wiadomo.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie, nie ukrywam że Pan mnie zaskoczył, bo przedstawił Pan linię polityki zupełnie inną niż ta, którą reprezentuje i reprezentował do tej pory zarząd. Bo Pan chce odejść od tego partnerstwa publicznego bo do tej pory było realizowane takie partnerstwo. Mamy takie kwiatki jakie mamy. Pan to odziedziczył i ja Pana rozumiem. Pan dąży żeby jak najwięcej pieniędzy z NFZ szło do szpitala a poprzednia polityka była taka żeby się pozbywać tego. Efekt jest taki, że jesteśmy nawet nie w punkcie wyjścia tylko w sytuacji, że szpital ma możliwości dosyć duże tylko brakuje pieniędzy. No brakuje pieniędzy na lekarza czy na sprzęt żeby sobie rozszerzyć i odebrać, bo Pan powiedział, że własnymi środkami w ramach tej formuły jaką szpital w tej chwili jest. Natomiast nam cały czas wpajano, że ten szpital ma szanse przetrwania pod warunkiem, że będzie realizował partnerstwo polityczno-prywatne. Przed chwilą usłyszałem od Pana co innego. Pójdę dalej, czy w związku z powyższym ponieważ jest Pan nowym prezesem, ma Pan jakąś nową strategię dla tego kutnowskiego szpitala, czy to jest takie sterowanie ręczne? Bo ja rozumiem, że jeśli ma Pan nową strategię, inaczej spojrz na całą tą sytuację i jest to polityka i jest to zrozumiałe. Czy otrzymamy jakiś bilans otwarcia i zamknięcia, bo Pan musi od czegoś zacząć, żeby nie brać na siebie tej sytuacji, którą brał na siebie poprzednik. Było otwarcie, wprowadza się jakąś tam strategię, którą by Pan przedstawił nam do akceptacji. To wtedy będzie nam się dobrze rozmawiało. Póki co jesteśmy na takim sterowaniu ręcznym, robi Pan co może i dobrze. Jak Pan widzi nie ma tu jakiś uszczypliwych pytań, ponieważ trudno Pana o to posądzać, że wszystkie odpowiedzi są takie jak lekarza. I my byśmy to wiedzieli, czy Pan taką strategię przewiduje czy nie? Bo to jest w opozycji do zarządu.

Marek Kielczewski:

Tzn., ja nie odnoszę takiego wrażenia, żeby to było w opozycji do zarządu.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. umówmy się tak, że to jest w cudzysłowie, bo nie może być Pan w takiej totalnej opozycji, ale to jest taka zwyczajnie inna strategia.

Marek Kielczewski:

Tzn. ja zgodziłem się z zarządem i nie uzyskałem odpowiedzi, że nie wolno. Raczej zostało to przyjęte z opóźnieniem, i oczywiście to są pewne założenia i wymagają pogłębionej analizy czy możliwości przede wszystkim zrobienia takich rzeczy przez analizę zawartych już umów i możliwość ich anektowania i być może rozwiązania, nie wiem w tej chwili trudno mi powiedzieć. Ale gdzie tam kierunek został nakreślony i ten kierunek jawi się w strategii, która budowana jest w starostwie od jakiegoś czasu a nie tak nagle, że jak Filip z konopi z nowymi pomysłami tak naprawdę zgadzając się z tym, co prowadzi szpital. No wiedziałem w jakim jest stanie i jakie są umowy i z czym to się je. Miałem tego pełną świadomość.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Prezesie, to dobrze że Pan ma taką świadomość.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Radny.

Konrad Kłopotowski:

Zaciągnięto kredyt. Gdzieś Pan stanie któregoś dnia przed dylematem takim, że proszę bardzo spłacać. No to musi mieć Pan jakąś strategię, skąd na to wziąć pieniądze lub gdzie te pieniądze się ukażą, żeby te zobowiązania realizować. Musi się Pan z nami podzielić, że słuchajcie, poczyniłem takie i takie rozwiązania i oczekuję, że w niedalekiej przyszłości tu pojawiają się pieniądze i ja będę spłacał ten kredyt.

Marek Kielczewski:

Proszę mi wierzyć, w ciągu tych niecałych 2 miesięcy nie stworzyłem jeszcze takiej wizji i rachunku czy montażu finansowego, który pozwolił by mi przedstawić proszę Państwa. To zrobić tak i tak i to przyniesie takie efekty i z tego spłacimy itd. To jest wg mnie jeszcze trochę za wcześnie, jeżeli mówimy o takiej w polityce kierunku działania.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. bo mój ten.

Marek Kielczewski:

Ten kierunek działania jest związany z obniżeniem kosztów funkcjonowania no bo taki główny kierunek, tak? Podwyższenie przychodów, czyli walka z NFZ o wyższe kontrakty i tutaj myślę, że są pewne przesłanki, które wskazują na to, że może być lepiej. Mocno włączył się Pan starosta w to również osobiście i obniżenie kosztów, czyli tą działalność na którą w dużej części jako zarządzający ja mam wpływ. Taj w cudzysłowie ja, bo tak naprawdę każdy pracownik ma na to wpływ codzienną swoją pracą co robi, w jaki sposób wykonuje, tak te koszty się kształtują. No ale powiedzmy wykreowanie pewnej polityki czy metody działania czy oczekiwanych postaw leży w mojej gestii i do tego będę dążył.

Konrad Kłopotowski:

No tak, tylko ten bilans zamknięcia działalności poprzednika kiedy Pan przewiduje żeby zakończyć? Wtedy będzie Pan wiedział na czym Pan stoi i otwierał nową kartę historii pod dyktando Pana jako tym nowym prezesem i wtedy nam Pan przedstawi że tak i tak będziemy się w tym kierunku rozwijać i tak to będzie wszystko funkcjonowało.

Marek Kielczewski:

W tej chwili sytuacja jest taka, że zarząd jest jednoosobowy tak naprawdę, pomaga mi Pani Irena Dałek, Pani dyrektor ds. pielęgniarstwa. W dniu 26.08 odeszła Pani dyrektor ds. ekonomiczno- finansowych i proszę mi dać chwilę czasu na zbudowanie zespołu, który pozwoli mi realnie spojrzeć. Ja mam dział księgowości i ludzi, którzy potrafią realnie spojrzeć na to jeżeli chodzi o wizję czy szersze spojrzenie, potrzebuję trochę czasu.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Sprawy różne ciąg dalszy. Albo może czy do Pana Prezesa, bo jeśli nie to może byśmy go zwolnili a sprawy różne dalej? Skoro nie widzę, dziękuję Panie Prezesie.

Ja w punkcie 8. mam do Państwa informację o dwóch pismach, jedno to już zostało poruszone, to jest pismo do Państwa wiadomości, tj. pismo dr nauk medycznych, doktora Pana Gajdzińskiego o którym powiedział Pan Marek Jędrzejczak. Drugie pismo z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, dotyczące przeprowadzenia konsultacji spraw społecznych, również do państwa wiadomości. I trzecie – to działania Pana Krzysztofa Debicha Starosty Kutnowskiego, którą również macie Państwo na stolikach i zgodnie z naszym statutem proponuję przekazać skargę do Komisji Rewizyjnej. Kto z Państwa radnych byłby za takim moim wnioskiem ze skierowaniem pisma do Komisji Rewizyjnej? Proszę bardzo o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że 14 głosami to pismo zostało skierowane

do Komisji Rewizyjnej. Szanowni Państwo na stolikach po mojej lewej a po waszej prawej stronie macie Państwo prezenty dla powiatu od gminy Bedlno i Łanięta. Są to wieńce dożynkowe.

Dziękuję Radnym za udział w poczcie sztandarowym w dniu 15.08.2016 roku. Dziękuję Pani Edycie Ledzion, Panu Arturowi Gieruli i Panu Wojciechowi Ziółkowskiemu.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, chciałem zadać jeszcze jedno pytanie bo Pan zmierza do zakończenia tej sesji.

Marek Jankowski:

Nie. To są cały czas sprawy różne, także proszę bardzo. Pan Radny Kłopotowski, ja już swoje sprawy wyczerpałem.

Konrad Kłopotowski:

Widzę, że powoli Pan podsumowuje tą sesję i oczywiście ma Pan takie prawo, ale chciałem jeszcze zadać jeszcze jedno pytanie, mianowicie na Kutno ukazał się wywiad Rzecznika Starostwa Powiatowego Pana Jacka Saromonowicza odnośnie PUP. W jakiejś takiej dziwnej sytuacji, bo nie wiem czy ten wywiad był polityczny czy wymuszony czy faktyczny. Jeżeli była tam jakaś kontrola przez pracownika Starostwa Powiatowego to chciałbym żebyśmy my jako radni a przynajmniej Komisja Rewizyjna to sprawozdanie otrzymała. Dlaczego? Dlatego, że póki co nie chcę zadawać pytań nie mając jakiś materiałów źródłowych. Wypowiedź jak wypowiedź. Myśmy do tego problemu wrócili, bo przedstawienie przez rzecznika takiej dramatycznej sytuacji, że coś zostało zmalwersowane czy coś takiego, że chodzi tu głównie o pieniądze, ja do końca nie wiem. Myślę, że zostało to w jakiś sposób ujęte przez właściciela portalu internetowego, pewnie to było nagrywane i słusznie. Natomiast jako radny i jako członek Komisji Rewizyjnej chciałbym taki materiał otrzymać.

Marek Jankowski:

Wiem, że zarząd się tym zajmował, więc myślę, że prześlemy tę informację do zarządu i myślę, że oczywiście.

Konrad Kłopotowski:

Nie wiem czy pozostali radni też by chcieli mieć wgląd? Aha, słyszę tu za sobą, że pozostali chcieliby ten materiał otrzymać. Myślę, że Pan Panie Przewodniczący spowoduje żeby te materiały do nas dotarły. Dziękuję, to wszystko.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Ziółkowski i Pan Szarwas później.

Wojciech Ziółkowski:

Ja mam taką prośbę, są tutaj 2 osoby które bardzo intensywnie zajmują się tematem wiatraków, czyli tym tematem który był przeze mnie poruszony. Ja mam prośbę, czy jedna z tych osób mogłaby zabrać głos?

Marek Jankowski:

Rozumiem, że jest to Pana wniosek, bo jest to osoba nie zaproszona na sesję?

Wojciech Ziółkowski:

Tak. Jest to mój wniosek oczywiście.

Marek Jankowski:

Jeśli radni zechcą udzielić głosu takiej osobie to ja nie widzę przeciwwskazań. Taki jest wniosek Pana Ziółkowskiego szanowni Państwo i kto z Państwa Radnych chciałby? Rozumiem, że imiennie niech się Pan przedstawi, tak? Żeby ta osoba mogła zabrać głos.

Wojciech Ziółkowski:

Pani

Marek Jankowski:

Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Czyli 15 głosami zostało to przegłosowane. Proszę bardzo.

p. :

Witam Państwa, nazywam się . Występuję tu w imieniu lokalnej społeczności konkretnie w imieniu wsi Wierzyki gmina Krzyżanów. Ale również reprezentuję z gminy Kutno miejscowość Nagodów oraz gminę Witonia, miejscowość Anusin. Otóż proszę Państwa, mamy problem, który rozpoczął się w 2014 roku, kiedy to wójt gminy Krzyżanów przeprowadził zmianę zagospodarowania przestrzennego w taki sposób, że dopuszcza on budowę 11 wiatrowni o mocy 3-3,5 MW, czyli do wysokości około 200m w bezpośredniej, czyli niedużej odległości od naszych zabudowań. Z 11 wiatrowni, tylko jedna jedyna jest oddalona ponad kilometr, a 3 ponad 400 metrów. Także proszę sobie wyobrazić, co się stanie, jak zmieni się nasze życie jak ta inwestycja dojdzie do skutku. Wiatrownie mają po prostu otaczać takie miejscowości jak Nagodów, Wierzyki i również wpływać na sąsiadujące gminy jak np. miejscowość Anusin, tak? I teraz tak, 16.07 br. Weszła ustawa tzw. odległościowa, która reguluje odległość takiej inwestycji od zabudowań gdzie mieszkają

ludzie. Konkretnie jest to dziesięciokrotność wysokości wieży. Nie mniej jednak mamy przepisy przejściowe, które umożliwiają procedowanie na starych zasadach, czyli właściwie bez zasad bo nie było takich określonych odległości do 3 lat tych inwestycji, w których rozpoczęło się wszczęcie budowy przed tą datą. W całym kraju mamy proceder polegający na tym, że inwestorzy po prostu starają się realizować te inwestycje, jest to naruszeniem prawa i wtedy obecnie mam to miejsce również na naszym terenie. 29.04 z mojej wiadomości tak wynika, firma, która ma przeprowadzić tą inwestycję pod nazwą: „Park Krzyżanów II”, wniosła tylko pozwolenie na budowę do starostwa, że wniosek, tak z mojej wiedzy wynika, zawierał błędy formalne. Zostało wszczęte to postanowienie, potem zawieszone na wniosek inwestora. Otóż artykuł 53 ust. 1 Prawo Budowlane mówi, że przed wydaniem decyzji o pozwolenie na budowę lub odrębnej decyzji właściwy organ sprawdza zgodność szczególnie jeżeli chodzi o świadczenia środowiskowe o uwarunkowaniach, o których mowa w art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 roku. Artykuł natomiast 35 ust. 3 Prawo Budowlane stwierdza, że w razie stwierdzenia naruszeń określonych w ust. 2, właściwy organ nakłada obowiązek usunięcia wskazanych nieprawidłowości określając termin ich usunięcia. A po jego bezskutecznym upływie takie decyzje o odmowie zatwierdzenia projektu i podnoszą pozwolenie na budowę. W stanie faktycznym jaki mam miejsce w niniejszej sprawie bezsporne jest to, że o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedmiotowych inwestycji, mówię o „Park Krzyżanów II”, będącej przedmiotem wniosku pozwolenia na budowę czyli wiatrownię wraz z infrastrukturą nie jest decyzją ostateczną. Gdyby tak było wnioskodawca musiałby przedłużyć staroście kutnowskiemu decyzję z klauzulą, że jest to decyzja ostateczna i podlega wykonaniu. W świetle mojej wiedzy z uwagi na szereg odwołań od decyzji środowiskowej Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi a było ich z tego co wiem 5, do Generalnej Ochrony Środowiska zostało przyjęte. Taka sytuacja nie może mieć miejsca. Trzeba zauważyć, że przepisy Prawa Budowlanego pomiędzy przepisami starosta po wydaniu wniosku na pozwolenie na budowę wyżej wymienionego wymogu ma obowiązek założyć określony termin na uzupełnienie braków w dokumentacji- 14 dni, a następnie w przypadku braku uzupełnienia wydać decyzję odmowną. Wydane postanowienie o zawieszeniu postępowania jakie miało miejsce zarówno w przypadku powołania się na postawę wynikającą z art. 97 lub 98 KPA, jest świadomą próbą obejścia przepisów prawa stojącą w sprzeczności z przepisem art. 35 Prawo Budowlane. Ponadto w związku z faktem, iż organowi oraz wnioskodawcy wiadomym było, że w okresie wydawania wniosku o pozwolenie na budowę, czyli 29.04.2016r. istnieją prace nad tzw. pracą odległościową w odniesieniu do wiatraków przemysłowych można z uzasadnieniem prawdopodobieństwa pokusić się na stwierdzenie, że ta manipulacja została wykonana w interesie wnioskodawcy a ze szkodą dla lokalnej społeczności. Takie stanowisko w mojej ocenie należy traktować jako ukierunkowane i pozbawione bezstronności. Wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Radny Szarwas chciał jeszcze zabrać głos w sprawach różnych.

Andrzej Szarwas:

Tzn. ja mam taką uwagę Panie Przewodniczący Rady, znając praktyki stosowane w innych radach komunikowania się przewodniczącego z radnymi po prostu drogą SMSową, otrzymują w okresie międzysesyjnym istotne dla radnego informacje. U nas tak się dzieje kochani Państwo, że radny przez dwa miesiące nie wie, tym bardziej nie mieszkający w Kutnie, nie wie co to złego czy dobrego dzieje się w powiecie. I bardzo bym prosił i tu jest taka moja propozycja, że nawet drogą SMSową tak jak to czyni kancelaria sejmiku w stosunku do posłów, o pewnych sprawach jesteśmy informowani. O bardzo istotnych rzeczach dowiadujemy się no korzystając z jakiegoś tam portalu internetowego. Ale to jest niejednokrotnie dla nas rzecz utrudniona no bo różnie to tutaj w terenie wiejskim bywa. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Ja myślę, że to jest wniosek bardziej do Pana Rzecznika może, szybciej trzeba aktualizować stronę starostwa, no po to ją mamy szanowni Państwo, tak? Bo trudno jest przewidzieć która sprawa dla kogo jest istotną bądź mniej istotną, tak? Proszę Pan Rzecznik chciał się wypowiedzieć.

Jacek Saramonowicz:

Jeśli można, prowadzimy stronę internetową. Tam jest taka zakładka do mediów, takie zakładki jak aktualności i wydarzenia i na bieżąco te informacje się tam pojawiają. Są również nagrywane programy w formie studia samorządowego i emitowane w lokalnej telewizji. Poza tym staram się wysyłać, jeżeli są takie informacje do wszystkich portali istotnych, jeżeli chodzi o kwestie ważne, istotne, takie jak remonty dróg, bardzo dużo się tych informacji pojawiało. Poza tym na bieżąco staram się odpowiadać na pytania dziennikarzy, natomiast przygotowujemy się i myślę, że to będzie takie, czekamy jeszcze na ostateczne decyzje i myślę że do takich comiesięcznych konferencji z udziałem członków zarządu, które będą podsumowywały miesiąc pracy zarządu z uwzględnieniem najistotniejszych takich wydarzeń czy decyzji jakie zapadały i myślę, że wtedy będzie już taki kompleksowy obraz w obszarach w jakich działa zarząd powiatu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę, jeszcze Pan Szarwas chciał i później Pan Kłopotowski.

Andrzej Szarwas:

Tzn. Pan rzecznik dobrze tutaj mówi tylko mówię o możliwościach technicznych Internetu. Powiedzmy sobie tak, że nie wszyscy radni m.in. ja mamy problemy z Internetem. Nie ma LTE tak jak w Kutnie tutaj na terenie wiejskim, tylko ten Internet znacznie wolniej chodzi i niejednokrotnie się zdarza, że jest całkowicie w ogóle wyłączony.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, chyba nie takiej odpowiedzi chcieliśmy uzyskać od Rzecznika Prasowego. Pan idzie w kierunku takiego jakby mówiąc w cudzysłowie pucowania jak mówią dzieci w przedszkolu, natomiast chyba najlepszą prezentacją zarządu tj. obecność na sesji, gdzie pełen skład powinien być przez cały czas przy stole prezydialnym i odpowiadać na pytania. A nie że nie ma radnych, oczywiście jak wie audytorium przez siebie nasłanym i oczywiście pytania autoryzowane będą odpowiadać jacy to są piękni i wspaniali. Panie Rzeczniku, mnie się wydaje że co miesiąc powinna być sesja, co miesiąc powinniście być przygotowani jako zarząd i tutaj mój poprzednik miał na myśli, że nie powinno dojść do takiej sytuacji, że podnosimy rękę i robimy wielkie oczy, że toczymy walkę z wiatrakami a takie dokumenty podobno też są w starostwie. Więc skoro taki problem zaistniał, to dobrze by było żeby radni też mieli wgląd do tych spraw. Bo my się tym wszystkim interesujemy, tak? To też jest w ramach kompetencji powiatu, bo też takie zezwolenia wydajemy. Okazuje się, że gdyby nie doszło do takiej sytuacji, że ta Pani co przed chwilą zabierała głos by nas nie poinformowała, to byśmy nawet nie wiedzieli że taki problem istnieje. O tym mówimy. Kolejna rzecz, wypowiada się w mediach na temat jednostki podległej, gdzie np. Komisja Rewizyjna robi jakieś kontrole, ale wy kontrolę zrobiliście poprzez pracownika zawodowego i też dobrze by było żeby to do nas trafiło zaczynam Pan się wypowie. A Pan się wcześniej wypowiedział, nie wiem czy to jest Pana prywatne, ale na pewno nie prywatnie bo Pan reprezentuje jednostkę, zarząd i jak gdyby osądził, dlaczego nie my jako radni i nie Komisja Rewizyjna? O tym w tej kwestii mówię. Nie jest to po raz pierwszy, ponieważ mógłbym podawać więcej takich przypadków. O to chodzi. Bo okazuje się, że jest coś takiego, że zarząd i rzecznik prasowy, bo to jest taka propaganda minionej epoki.

Marek Jankowski:

Panie Radny, proszę ważenie słów.

Konrad Kłopotowski:

Przepraszam. To nie jest obraźliwe, taki człowiek żył i w anałach wiemy jak skończył.

Marek Jankowski:

Do tematu.

Konrad Kłopotowski:

My takiej propagandy nie chcemy. My chcemy być informowani na bieżąco w sposób rzeczywisty. Bo tego wymaga społeczeństwo. Po prostu tak jak tu pisze w takiej książeczce skuteczne działania w samorządzie itd. i cieszę się, że Pan potwierdza, że to bardzo dobra książka i w tym kierunku idźmy. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Rzecznik jeszcze.

Jacek Saramonowicz:

Ja nie przedstawiam własnego stanowiska tylko przedstawiam stanowisko które wynika z działań samorządu powiatu i moja wypowiedź była już po tym jak takie wnioski pokontrolne przedstawił kontroler, zresztą z udziałem Pani Dyrektor z PUP na posiedzeniu zarządu powiatu, tak? Z reguły moje odpowiedzi są też związane z pytaniami dziennikarzy. Którzy pytają mnie o jakieś problemy najważniejsze w związku z tym to była też jakby akcja i reakcja. Ja nie chcę też czy nie mogę nie odpowiedzieć na pytania które kierują do mnie dziennikarze, tak? Dziennikarze mają swoje źródła informacji tutaj też u Państwa i to jest efekt tego, bo jeśli coś interesuje dziennikarzy to ja staram się aby społeczeństwu to przedstawić, tak? W związku z tym moja odpowiedź była związana z tym, że był odczytany protokół. Zresztą niektórzy dziennikarz życzyli sobie wnioski pokontrolne, nawet jeden ze związków zawodowych, w trybie wniosków o udostępnienie informacji publicznej się zwrócił w związku z tym nie ma nic do ukrycia. Natomiast co do jednej z części Pana pytania, dotyczącej informacji, że Państwo się dowiadujecie tutaj o problemie wiatraków to myślę, że chyba mieszkańcy powiatu mają swoich radnych i jeśli uważają, że ten radny jest na tyle skuteczny, żeby w stanie był im pomóc to wtedy w trybie telefonicznym czy nawet dyżuru, bo przecież macie Państwo dyżury. Taki problem do swojego radnego do którego mamy zaufanie występujemy i ten radny w imieniu mieszkańców właśnie tą sprawę np. dzisiaj na sesji Rady Powiatu przedstawić. No widocznie ten mechanizm w przypadku Pana Radnego nie zadziałał.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, ja rzecznikowi przypomnę, że rzecznik jest organem wykonawczym a Rada jest organem stanowiącym. Dziękuję, że Pan mi przytakuje, ale

chciałbym żeby tą zasadę utrzymać w praktyce. Nie tylko teoretycznie i tak jak komu wygodnie. Natomiast Pan mówi, że powinien radny. Nie sędzę żeby któryś radny powiatowy gdyby do niego taka informacja dotarła żeby chciał tą informację zatrzymać i nie przekazać. Tym bardziej, że jak Pan się dowiedział bo Pan też pewnie o tym nie wiedział, że ten szereg decyzji my jako powiat wydajemy. W związku powyższym, jeżeli taki problem na terenie powiatu zaistniał, to powinniśmy o tym wiedzieć. Bo dzisiaj to dotyczy gminy Krzyżanów, innym razem innej gminy bo słyszę i o Bedlnie i o innych gminach. To już nie jest program jednostkowy. I powinien Pan się z tym zgodzić. I szczerze powiedziawszy powinniśmy jakieś materiały dostać. Zresztą nie powinienem do Pana tego kierować, ale do zarządu. Akurat zarząd jest 3 osobowy, tymi sprawami się nie zajmuje bo tu nie ma ani starosty ani wicestarosty. W związku z powyższym proszę przekazać swoim pracodawcom, żeby tak ten obieg dokumentacji i dokumentów był przekazywany. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Panie Radny, jeśli już mówimy o kompetencjach jesteście organem stanowiącym, natomiast decyzje wydaje starosta, tak? Żeby to było jasne. Owszem, rada rozlicza później zarząd z tego i na tym polega właśnie ten podział kompetencji. Proszę, Pan radny Kłopotowski i Pani Radna Pietrusiak.

Konrad Kłopotowski:

Ale jak Pan wie ja nic nikomu nie uchybiłem tylko powiedziałem problem- problem społeczny. Ja rozumiem, że nie z każdym problemem będziecie uciekać i informować radę. Prawda? Nie o każdym podatku itd. ale jeżeli te problemy stają się problemami uciążliwymi to dobrze by było, żeby rada była o tym poinformowana i żeby potrafiła zająć odpowiedni stanowisko. My też jesteśmy jakimś ogniwem w tej administracji państwowej. I proszę o tym pamiętać i tym się kierować. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę, Pani Pietrusiak.

Jolanta Pietrusiak:

Ja mam pytanie do Pana przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Kiedy jest planowane najbliższe spotkanie komisji?

Dopiero we wrześniu? W drugiej dekadzie. Dobrze, bo jest dużo skarg.

Marek Jankowski:

Pan Rzecznik jeszcze chciał zabrać głos.

Jacek Saramonowicz:

Odpowiadając jeszcze Panu Radnemu Szarwasowi, rozumiem że Państwo oczekujecie ode mnie jakiejś formy mailowych informacji, tak? Myślę, że ja z Panem Przewodniczącym będę w ścisłym kontakcie i może wspólnie wymyślimy jakąś formę wsparcia radnych w tym procesie informacji. Ja jeszcze się odniosę do tej kwestii, którą Pani Andryszczak- Pawłowska przedstawiała, to ja też mam informacje od dziennikarzy, interesują się też tymi sprawami. Ja udzielam takich informacji w trybie prawa prasowego jak również w trybie udostępnienia wniosku na udostępnienie informacji publicznej. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Drabik proszę.

Marek Drabik:

Tak krótko tylko odniosę się w sprawie wiatraków poniekąd. Jestem też mieszkańcem gminy Bedlno i opowiem jak to się zadziało. Przepływ informacji była różny i potem różnie komentowany. Osobiście do mnie zwróciły się osoby zaangażowane w tej grupie, która nie chce ferm wiatrowych. I to nie było tak, że ja nie miałem takich informacji, miałem ją ale osoby sobie nie życzyły, żeby występować w ich imieniu. Ja tylko odpowiedziałem, już teraz nie będę podawał nazwisko komu, tym osobom co mają dalej zrobić, gdzie mają się ewentualnie poskarżyć, jakieś drogi prawne i na tym się skończyło. Potem następnym elementem było to, próbowałem się dopytać czy ewentualnie jakieś skargi wpłynęły do innych źródeł niż Wydział Budownictwa. Okazało się, że te skargi tutaj nie popłynęły. Uznałem że też nie ma co na siłę komuś pomagać. Bo jeżeli ktoś chciałby i miał powody żeby mu pomóc pewnie by się zgłosił, bo wie gdzie i w jaki sposób to czynić. Natomiast też nie można takim być nadgorliwym, ponieważ ludzie na tyle są już inteligentni i potrafią pewne rzeczy załatwiać. A skoro takiej potrzeby, pomocy potrzebowali wówczas pewnie można było jej udzielić. Natomiast jeśli ktoś nie potrzebuje, wówczas nie ma co wychodzić przed szereg. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ja chciałem się też podzielić, to co z wypowiedzi moich poprzedników, to jest taką analizą. Jak żeście zauważyli, kolega Andrzej Szarwas powiedział, że nie było fermy wiatrowej i nie było problemu z Internetem. A wcześniej Pani, która przedstawiała nam problem tych wiatraków, powiedziała, że są uciążliwe. I te 2 wypowiedzi świadczą o tym, że jednak te wiatraki mają wpływ na nasze życie. Więc to nie jest taki problem, jednostkowy i nie

powinniśmy go zamiatać pod dywan tylko się głęboko nad tym zastanowić. Z jednej strony przeczytać ustawę, a z drugiej strony jak to się ma po prostu w życiu codziennym. Bo faktycznie trzeba się pewnie podeprzeć jakimiś badaniami naukowymi. Bo nie może być taka sytuacja, że jeden na wiatrakach zarabia a inny przez te wiatraki cierpi. I pytanie jest czy to jest dla środowiska przyjazne czy jest szkodliwe? I ja myślę, że w ogóle ta rozmowa i całe nasze stwierdzenia idą w tym kierunku, żebyśmy byli uzbrojeni w wiadomości, co mówi ustawa, co mówią specjaliści itd.? Wtedy na tej podstawie możemy wyczuć pewne prawidłowości w jakim należy kierunku pójść. Bo skarg może być X. w związku z powyższym wypadałoby aby zarząd przygotował siebie i nas jako radnych. Tylko padną na sali obrad i poza salą obrad. Bo jako funkcjonariusz publiczny mamy prawo widzieć więcej niż zwykły Kowalski. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa? Proszę, Pan Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Ja o bezpośrednich uciążliwościach fermy wiatrowej. Najgorsza rzecz to jest hałas, to jest pierwsze i druga rzecz to jest migotanie światła. Osoby, które mieszkają w zasięgu 500 metrów, to ja współczuję tym osobom, bo nieraz tak się dzieje, że w hałas blisko wiatraka nie jest tak słyszalny jak w odległości kilometra od wiatraka. To zależy jak się ten wiatrak łopatami do naszego miejsca zamieszkania ustawi ale jeszcze większa uciążliwość to mówię to migotanie. A z racji tej, że śmigło wiatrowni przecina strumień powietrza to i mamy zakłócenia w telefonii komórkowej, w odbiorze Internetu itd. fachowcy mówią, że my opowiadamy bzdury, jednak na co dzień my doświadczamy w ogóle innych rzeczy. Także mowa jest o jakimś promieniowaniu itd., naukowcy mówią, że nie ma żadnego promieniowania, bo to jest czysta energia płynąca przewodem wprost do ziemi itd. także Państwo, którzy blisko mieszkają no jeżeli w ogóle taka farma powstanie to mówię z góry, że będą utrudnienia poważne. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Ciąg dalszy spraw różnych. Czy w innych sprawach? Nie widzę. Wobec tego przechodzimy do punktu 9.

Ad. 9

Marek Jankowski:

Jest to zakończenie sesji. Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad, dziękuję wszystkim za udział w sesji. Zamykam obrady XXVI sesji Rady Powiatu w Kutnie.

Protokołowała:
Monika Gawryszczak


.....

Przewodniczył:
Marek Jankowski
Przew. Rady Powiatu


.....

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XXVI Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 31 sierpnia 2016 roku.